

—APOKRYFY—
NOWEGO TESTAMENTU

TOM I

Ewangelie apokryficzne

CZĘŚĆ II

Św. Józef i św. Jan Chrzciciel,
Męka i Zmartwychwstanie Jezusa,
Wniebowzięcie Maryi

PISMA APOKRYFICZNE

SERIA POD REDAKCJĄ KS. MARKA STAROWIEYSKIEGO



APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM I • CZĘŚĆ I

Ewangelie apokryficzne

Fragmenty. Narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM I • CZĘŚĆ II

Ewangelie apokryficzne

Św. Józef i św. Jan Chrzciciel,
Męka i Zmartwychwstanie Jezusa,
Wniebowzięcie Maryi

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017



APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM II • CZĘŚĆ I

Apostołowie

Andrzej, Jan, Paweł, Piotr, Tomasz

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM II • CZĘŚĆ II

Apostołowie

Bartłomiej, Filip, Jakub Mniejszy, Jakub Większy, Judasz, Maciej,
Mateusz, Szymon i Juda Tadeusz, Ewangelisci, uczniowie Pańscy

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017



APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM III

Listy i apokalipsy chrześcijańskie

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

Apokryfy syryjskie

Historia i Przysłowia Achikara. Grota skarbów.

Apokalipsa Pseudo-Metodego

oprac. ks. Antoni Tronina, ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

— APOKRYFY — NOWEGO TESTAMENTU

TOM I

Ewangelie apokryficzne

CZĘŚĆ II

Św. Józef i św. Jan Chrzciciel,
Męka i Zmartwychwstanie Jezusa,
Wniebowzięcie Maryi

POD REDAKCJĄ

ks. Marka Starowieyskiego

WSPÓŁPRACA:

Włodzimierz Appel, ks. Jerzy Banak, ks. Roman Bartnicki,
ks. Krzysztof Bardski, Albertyna Dembska, Wojciech Dembski (†),
ks. Tomasz Hergesel, ks. Stanisław Kur, ks. Rafał Markowski,
ks. Wincenty Myszor, ks. abp Edward Nowak,
św. archim. Grzegorz Peradze (†), ks. Kazimierz Obrycki,
Józef Reczek (†), ks. Mariusz Rosik, ks. Roman Szmurło,
Witold Witakowski, ks. Marian Wittlieb,
Michał Wojciechowski, ks. Rafał Zarzeczny SJ

WYDAWNICTWO WAM

© Wydawnictwo WAM, 2017
wydanie drugie

Redakcja
Ks. Arkadiusz Baron
Tomasz Grodecki

Projekt okładki
Michał Pawłowski

ISBN 978-83-277-1375-9

NIHIL OBSTAT
Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał
Kraków, dn. 22 marca 2017 r., l. dz. 53/217

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
e.wydawnictwowam.pl

Druk: EKODRUK • Kraków

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Skróty apokryfów

ApEl	– Apokalipsa Eliasza
ApEzdr	– Apokalipsa Ezdrasza
ApJ	– Apokalipsa Jana
ApM	– Apokalipsa Maryi
ApMojż	– Apokalipsa Mojżesza
ApMsł	– Apokalipsa Maryi słowiańska
ApPtEt	– Apokalipsa Piotra, tekst etiopski
ApPtGr	– Apokalipsa Piotra grecki
ApPtNH	– Apokalipsa Piotra z Nag Hammadi
ApPw	– Apokalipsa Pawła
ApPwNH	– Apokalipsa Pawła z Nag Hammadi
ApSedr	– Apokalipsa Sedracha
ApSof	– Apokalipsa Sofoniasza
1ApTm	– I Apokalipsa Tomasza
2ApTm	– II Apokalipsa Tomasza
DzAnd	– Dzieje Andrzeja
DzJ	– Dzieje Jana
DzPwTk	– Dzieje Pawła i Tekli
DzTm	– Dzieje Tomasza
EvVer	– Evangelium Veritatis
EwBart	– Ewangelia Bartłomieja
EwDzArab	– Ewangelia Dzieciństwa Arabska
EwDzArab (L)	– Ewangelia Dzieciństwa Arabska, kodeks Laurencjański
EwDzŁac	– Ewangelia Dzieciństwa Łacińska (ms. Arundel, Hereford)
EwDzOrm	– Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska
EwEb	– Ewangelia Ebionitów
EwEg	– Ewangelia Egipcjan

EwFlp	– Ewangelia Filipa
EwGruz	– Ewangelia gruzińska
EwHbr	– Ewangelia Hebrajczyków
EwJ	– Ewangelia arabska Jana
EwNaz	– Ewangelia Nazarejczyków
EwNik	– Ewangelia Nikodema
EwPt	– Ewangelia Piotra
EwTm	– Ewangelia Tomasza (z Nag Hammadi)
EwTmDz	– Ewangelia Tomasza Dzieciństwa
EwTMk	– Ewangelia Tajemna Marka
3Ezdr	– III Księga Ezdrasza
4Ezdr	– IV Księga Ezdrasza
5Ezdr	– V Księga Ezdrasza
6Ezdr	– VI Księga Ezdrasza
FrgUjg	– Fragment Ujgurski
Hen	– Księga Henocha
JózAr	– Dzieje Józefa z Arymatei
JózCieś	– Dzieje Józefa Cieśli
Jub	– Księga Jubileuszów
KorLong	– Korespondencja Longina z Augustem na temat Trzech Króli
KsZmB	– Księga Zmartwychwstania Bartłomieja
ListAbg	– List Abgara
ListAleks	– List św. Pawła do Aleksandryjczyków
ListAp	– List Apostołów
ListHerP	– List Heroda do Piłata
ListJkKw	– List Jakuba do Kwadratusa
ListLaod	– List św. Pawła do Laodycejczyków
ListLen	– List Lentulusa
ListMFlor	– List Maryi do mieszkańców Florencji
ListMIg	– Korespondencja Maryi i Ignacego
ListMMes	– List Maryi do mieszkańców Messyny
ListNieb	– List o zachowaniu niedzieli spadły z nieba
ListPHer	– List Piłata do Heroda
ListPTYb	– List Piłata do Tyberiusza
ListTt	– List Tytusa
ListTybP	– List Tyberiusza do Piłata
MęczPił	– Męczeństwo Piłata
NarMa	– Narodziny Maryi
OdSal	– Ody Salomona

OpMag	– Opowieść o Magach syryjska
OrSib	– Oracula Sibyllina
PisS	– Pistis Sophia
PsMt	– Ewangelia Pseudo Mateusza
ProtEwJ	– Protewangelia Jakuba
RapP	– Raport Piłata
RkpsPar	– Rękopis Paryski nr 11867
SenPw	– Korespondencja Seneki i Pawła
ŚmP	– Śmierć Piłata
ŚwUrs	– Świadectwo Uryniusza
TestAd	– Testament Adama
TestAs	– Testament Asera
TestBen	– Testament Beniamina
TestDan	– Testament Dana
TestLew	– Testament Lewiego
TransAug	– Transitus Augiensis
TransJAr	– Transitus Józefa z Arymatei
TransJEw	– Transitus Jana Teologa (Ewangelisty)
TransMel	– Transitus Melitona z Sardes
TransR	– Transitus R
UzdrT	– Uzdrowienie Tyberiusza
WizEzdr	– Wizja Ezdrasza
WnbIz	– Wniebowstąpienie Izajasza
WydP	– Wydanie Piłata
WyrK	– Wyrok Kajfasza
WyrP	– Wyrok Piłata
ZapB	– Zapytania Bartłomieja
ZapJ	– Zapytania Jana
Zstap	– Zstąpienie do Otchłani
ŻAdEw łac.	– Życie Adama i Ewy, tekst łaciński
ŻJ gr	– Życie Jana Chrzciciela, legenda grecka
ŻJ syr	– Życie Jana Chrzciciela, legenda syryjska

2. Skróty dzieł serii i czasopism cytowanych

ABol	– Analecta Bollandiana, Bruxelles 1882-.
Aland	– K. Aland, <i>Synopsis quattuor Evangeliorum</i> , Stuttgart 1997 ¹⁵ .
AlandP	– K. Aland, <i>Repertorium der griechischen christlichen Papyri</i> , I, Berlin 1976, cytuję strony.

- ANT – *Apokryfy Nowego Testamentu, Ewangelie*, red. M. Starowieyski, t.1/1-2, Lublin 1980.
- ANT 3 – *Apokryfy Nowego Testamentu, Listy i Apokalipsy*, t. 3, red. M. Starowieyski, Kraków 2000.
- ANRW – *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, ed. B. Temporini, Berlin 1970-.
- Apocr – *Apocrypha*, Turnhout 1990-.
- Apok – *Apokriefen van het Neuve Testament*, red. A. F. J. Klijn, 1-2, Kampen 1985.
- AST – *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 2000.
- Aug – *Augustinianum*, Roma 1961-.
- Baldi – D. Baldi, *Enchiridion locorum sanctorum*, Jerusalem 1982².
- Bb – *Biblica*, Roma 1920-.
- Beskow – P. Beskow, *Strange Tales about Jesus*, Philadelphia 1983.
- BHG – *Bibliotheca Hagiographica Graeca*, 1-3, ed. F. Halkin, Bruxelles 1957 (i *Auctaria* 1969, 1984).
- BHL – *Bibliotheca Hagiographica Latina*, 1-2, Bruxelles 1898-1899 (1992).
- BHLns – *Bibliotheca Hagiographica Latina, Novum Supplementum*, ed. H. Fros, Bruxelles 1986.
- BHO – *Bibliotheca Hagiographica Orientalis*, Bruxelles 1910.
- Bielawski – komentarz zawarty w jego przekładzie *Koranu*, Warszawa 1986.
- Bocian – M. Bocian, *Leksykon postaci biblijnych*, Kraków 1998.
- Bonaccorsi – G. Bonaccorsi, *Vangeli apocrifi*, 1, Firenze 1948.
- Cały świat – M. Adamczyk, W. R. Rzepka, W. Wydra, „*Cały świat nie pomieściłby ksiąg*”. *Staropolskie opowiadania i przekazy apokryficzne*, Warszawa-Poznań 1996.
- CCAp – *Corpus Christianorum*, series apocryphorum, Turnhout 1983-.
- CCL – *Corpus Christianorum*, series latina, Turnhout 1953-.
- ClAp – *Clavis Apocryphorum Novi Testamenti*, cura M. Geerard, Turnhout 1992.
- ClApVT – *Clavis Apocryphorum Veteris Testamenti*, cura J. C. Haelewyck, Turnhout 1998.
- Charlesworth – *The Old Testament Pseudepigrapha*, 1-2, ed. J. H. Charlesworth, London 1983.
- CPG – *Clavis Patrum Graecorum*, cura M. Geerard, 1-5, 6, Turnhout 1974-1998.

- CPL – E. Dekkers, Ae. Gaar, *Clavis Patrum Latinorum*, Steenbrugis 1995³.
- CSCO – Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, Paris-Louvain 1903-.
- CSEL – Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Vindobonae 1866-.
- DACL – *Dictionnaire d'Archeologie Chrétienne et Liturgie*, 1-15, red. H. Leclercq i inni, Paris 1907-1953.
- Denis – M. Denis, *Introduction aux Pseudoépigraphes grecs d'Ancien Testament*, Leiden 1970.
- EAC – *Ecrits apocryphes chrétiens*, dir. F. Bovon, P. Geoltrain, Paris 1998.
- Elliott – J. K. Elliott, *The Apocryphal New Testament*, Oxford 1993.
- EK – *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1973-.
- Erbetta – M. Erbetta, *Gli apocrifi del NT*, 1(1-2)-3, b.m.w. 1966-1981.
- Fabricius – J. A. Fabricius, *Codex Apocryphus Novi Testamenti*, Hamburgi 1703.
- FS – Festschrift (Księga pamiątkowa, z podaniem nazwiska).
- Faggini – G. Faggini, *Logia agrapha*, 1-2, Firenze [1948].
- GCS – Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderts, Berlin-Leipzig 1897-.
- HE – Historia Ecclesiastica (Historia Kościoła)
- James – M. R. James, *The Apocryphal NT*, Oxford 1924, 1972.
- JThS – Journal of Theological Studies, London 1899-.
- Kaestli – *Le mystère apocryphe*, red. J. D. Kaestli, D. Marguerat, Lausanne 1995.
- Klijn – A. F. J. Klijn, *Jewish-Christian Gospel Tradition* (Suppl. Vig. Chr. 17), Leiden 1992.
- LXX – Septuaginta.
- LChrIk – *Lexikon für christliche Ikonographie*, red. E. Kirchbaum, W. Brannfels, 1-8, Freiburg 1967-1975.
- Lipsius-Bonnet – R. Lipsius, M. Bonnet, *Acta Apostolorum Apocrypha*, Lipsiae 1891-1903 (Hildesheim 1972).
- McNamara – M. McNamara, *The Apocrypha in the Irish Church*, Dublin 1975.
- Migne, Ap – J. P. Migne, *Dictionnaire des apocryphes*, 1-2, Paris 1856, Turnhout 1989.
- Mimouni – S. C. Mimouni, *Dormition et l'Assomption de Marie*, Théologie Historique 98, Paris 1995.
- Moraldi – L. Moraldi, *Apocrifi del Nuovo Testamento*, 1-2, Torino 1971.

- NHC – Nag Hammadi Codex.
- NT – Nowy Testament.
- OCF – Orientalia Christiana Periodica, Roma 1935-.
- OŻ – Ojcowie żywi, Kraków 1978-.
- PG – J. B. Migne, *Patrologia Graeca*, 1-161, Paris 1857-1866.
- PL – J. B. Migne, *Patrologia Latina*, 1-227, Paris 1841-1864.
- PLS – A. Hamman, *Patrologiae Latinae Supplementum*, 1-5, Paris 1958-1970.
- PO – Patrologia Orientalis, Paris 1907-.
- POC – Proche Orient Chrétien, Jérusalem 1951-.
- PSP – Pisma wczesnochrześcijańskich Pisarzy, Warszawa 1969-.
- PTS – Patristische Texte und Studien, Berlin 1964-.
- RAC – *Reallexikon für Antike und Christentum*, ed. T. Klauser i inni, Stuttgart 1950-.
- RBen – Revue bénédictine, Maredsous 1884-.
- RBib – Revue biblique, Paris 1895-.
- Riessler – P. Riessler, *Altjüdisches Schrifttum ausserhalb der Bibel*, Heidelberg 1975³.
- Rubinkiewicz – R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987.
- Santos Otero, *Hand.* – A. de Santos Otero, *Die handschriftliche Überlieferung der altslawischen Apokryphen*, 1-2, PTS 20, 23, Berlin 1978, 1981.
- Santos Otero – A. de Santos Otero, *Los evangelios apocrifos*, Madrid 1988⁶.
- SCh – Sources Chrétiennes, Paris 1941-.
- Schneider – G. Schneider, *Evangelia infantiae apocrypha*, Fontes Christiani 18, Freiburg 1995.
- SH – Subsidia hagiographica, Buxelles 1886-.
- Schneemelcher – W. Schneemelcher, *Neutestamentliche Apokryphen*, 1-2, Tübingen, 1997⁶.
- Schneemelcher ang. – *The NT Apocrypha*, 1-2, ed. W. Schneemelcher, trans. R. McL. Wilson, Cambridge 1991-1992.
- Sidersky – D. Sidersky, *Les origines des légendes musulmanes dans le Coran et dans les Vies des Prophètes*, Paris 1932.
- Sparks – *The Apocryphal Old Testament*, ed. H. F. D. Sparks, Oxford 1984.
- ST – Stary Testament.
- SteT – Studia e Testi, Città del Vaticano 1900-.
- STV – Studia Theologica Varsaviensia, Warszawa 1983-.

- SWP – J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971.
- SWPW – M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu*, Warszawa 1999.
- Tabari – Tabari, *La Chronique, Histoire des Prophètes et des Rois*, trad. H. Zotenberg, 1-5, Paris 2001.
- Thomson 1, 2 – F. J. Thomson, recenzja Santos Otero *Hand.*, w: *The Slavonic and East Review*, 58(1980) 256-268; 63(1985) 73-98.
- Tischendorf, *Apocalypses* – C. Tischendorf, *Apocalypses apocryphae*, Lipsiae 1866 (Hildesheim 1966).
- Tischendorf, *Evangelia* – C. Tischendorf, *Evangelia apocrypha*, Lipsiae 1876² (Hildesheim 1966).
- ThQ – Theologische Quartalschrift, Tübingen 1819-.
- TRE – *Theologische Realzyklopädie*, Berlin 1977-.
- TU – Texte und Untersuchungen, Leipzig 1882-.
- Van Haelst – J. van Haelst, *Catalogue des papyrus littéraires juifs et chrétiens*, Paris 1976, cytuję numery.
- VoxP – Vox Patrum Lublin 1981-.
- W – wątpliwy.
- WST – Warszawskie Studia Teologiczne, Warszawa 1982-.
- VT – Vetus Testamentum (Stary Testament).
- ZKG – Zeitschrift für Kirchengeschichte, Stuttgart 1876-.
- ZNW – Zeitschrift für Neutestamentliche Wissenschaft, Giessen 1900-.
- Zowczak – M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000.
- ŻrM – Źródła monastyczne, Kraków-Tyniec 1993-.
- ŻrMT – Źródła myśli teologicznej, Kraków 1996-.

ROZDZIAŁ V

APOKRYFY O ŚW. JÓZEFIE I O ŚW. JANIE CHRZCICIELU

1. *Legenda o Józefie Cieśli* (s. 559); 2. Żywoty św. Jana Chrzciciela: a. *Żywot grecki św. Jana Chrzciciela* przypisywany św. Markowi (s. 578); b. *Żywot św. Jana Chrzciciela* przypisywany biskupowi egipskiemu Serapionowi (s. 588).

1. *Legenda o św. Józefie Cieśli* (JózCieś)

(przekład i opracowanie ks. Tomasz Hergesel)

Legenda o Józefie Cieśli jest utworem zachowanym w całości w dialekcie bohairskim j. koptyjskiego, fragmentarycznie w dialekcie saidzkim, oraz w przekładzie arabskim, który wydał J. Wallin z przekładem łacińskim w 1722 roku¹. Utwór powstał jednak w j. greckim (choć nie zachowały się nawet fragmenty), o czym świadczy jego język pełen grecyzmów. Napisano go prawdopodobnie około 400 roku: zawiera elementy wczesnej teologii judeochrześcijańskiej, gnostycyzmu, millenaryzmu, natomiast nie znajdujemy w nim aluzji do monofizytyzmu rozwijającego się w Egipcie od połowy V w. Z greckiego przełożono go na j. koptyjski (najpierw na saidzki, potem bohairski), a gdy Kościół koptyjski przyjął język arabski – także na ten język około 800 r.

JózCieś zawiera opowiadanie Pana Jezusa skierowane do uczniów zebranych na Górze Oliwnej (często wymienianej w apokryfach jako miejsce objawień Pana Jezusa). Utwór składa się zasadniczo z dwóch części. W pierwszej części (rozdziały 1-12) są opowiedziane dzieje Józefa w oparciu o ProtEwJk; w drugiej, oryginal-

¹ Utwór ten jednak był znany w Europie wcześniej; wspomina o nim dominikanin, Izidor de Solanis (XVI w.), który miał go mieć w swoich rękach, por. *Summa de donis S. Joseph*, 4, 9, Romae 1887.

nej, opis odejścia (*transitus*) Józefa (rozdziały 13-32) – ta część stanowi prawdopodobnie zasadniczy i najstarszy zrąb tekstu. Utwór poprzedzony jest dodanym później wstępem. W apokryfie znajdują się częste powtórzenia (wydarzenia z życia Józefa; data śmierci); Jezus wypowiada sentencje mądrościowe.

JózCieś powstał w wyniku rozwoju nabożeństwa do św. Józefa w Egipcie, stąd ślady stopniowego rozwoju utworu przystosowywanego dla potrzeb kultu. Zawiera więc modlitwy (13, 1-10; 22, 1n.; 28, 1, itd.), inwokacje (24), wspomnienie celu kultowego (26; 30, 5), termin grecki *prosfora* (ofiara, 26,2); datę obchodzenia święta Józefa (26 Epep – Wstęp; 15, 2; 26, 2), czasami narracja przechodzi w modlitwę (13; 16; 17, 2nn.; 22, itd.). Charakter egipski podkreślają odniesienia do egipskich zwyczajów religijnych (choć na pewno przesadną jest teza Morenza [por. bibliografia] twierdzącego, że jest to adaptacja egipskiej sceny mitologicznej z udziałem Ozyrysa, jego syna Horusa i żony – Izydy) oraz wyraźne paralelele Józefa z Józefem egipskim, którego dzieje znajdujemy w Księdze Rodzaju. Niemniej postać Józefa nie zawsze bywa przedstawiana pozytywnie w apokryfach, np. EwTmDz².

JózCieś wyraża bardzo mocno podkreślaną wiarę w dziewicze macierzyństwo Maryi (mariologia była zawsze silną stroną teologii i pobożności egipskiej), podkreśla wiarę w Boga trójjedynego (14, 6; 17,17), próbuje rozwiązać dyskutowany żywo problem wzięcia do nieba Henocha i Eliasza, podkreśla rolę aniołów (jednak ze śladami zarówno judeochrześcijańskimi, jak i bizantyńskimi) oraz liczne refleksje na temat śmierci, z naleciałościami judeochrześcijańskimi (wędrówka poprzez sfery niebieskie) i gnostyckimi (eony, Amente, Abaton, itd.).

Apokryf nawiązuje często do Pisma Świętego: do Księgi Hioba, Rodzaju, oraz do Ewangelii, Apokalipsy itd., wyjaśniając je w formie midraszowej.

Mimo swojej przejmującej chwilami formy, utwór jest napisany chaotycznie i raczej można nazwać go tekstem literatury ludowej, bez większych wartości artystycznych.

Podajemy tłumaczenie tekstu bohairskiego, w kilku miejscach uzupełniając go danymi z fragmentów saidzkich. Fragmenty saidzkie w całości znajdziemy w ANT 400-406.

WSTĘP. Takie jest oto odejście z ciała [duszy] naszego ojca, Józefa, cieśli, ojca Chrystusa względem ciała³, który przeżył sto jedenaście lat. Nasz Zbawiciel opowiadał całe jego życie Apostołom na Górze Oliwnej⁴, sami zaś Apostołowie spisali te wypowiedzi, umieścili je w bibliotece w Je-

² Por. 15, objaśn. oraz Zowczak 267, 279, 285n. (w kulturze ludowej).

³ „Według ciała” nie oznacza ojcostwa fizycznego Józefa względem Chrystusa, ponieważ cały utwór podkreśla dziewictwo Maryi (por. 5, 1; 6, 1; 7, 2; 11, 2; 18, 4n.; 20, 8; 242n., itd.).

⁴ W apokryfach miejsce objawień Jezusa – por. Dz 1, 12; PisS 2; 8 (wyd. G. R. S. Mead, London 1955²); TransR 45, itd.

rozolimie⁵ i [przekazali] też, iż dniem, w którym ten święty starzec opuścił ciało w pokoju Bożym, był dwudziesty szósty miesiąca Epep⁶. Amen.

WPROWADZENIE JEZUSA. **1.** 1. Zdarzyło się też pewnego dnia, kiedy nasz dobry Zbawiciel siedział na Górze Oliwnej razem ze swoimi uczniami, że przemówił do nich tymi słowami: „O moi kochani bracia i synowie mojego dobrego Ojca, wy, których On wybrał z tego świata! 2. Wy wiecie, jak wiele razy wam mówiłem: «Jest konieczne, aby Mnie ukrzyżowano, abym skosztował śmierci za cały świat, abym powstał z martwych, abym wam powierzył zwiastowanie Ewangelii, byście ją głosili na całym świecie, abym sprowadził na was moc z wysoka i nappełnił was Duchem Świętym, tak iżbyście przepowiadali wszystkim narodom mówiąc im: ‘Czyńcie pokutę, 3. ponieważ lepszy jest kubek wody⁷, który człowiek znajdzie w świecie, który ma nadejść, niż [teraz] wszystkie bogactwa tego świata’. 4. I dalej: ‘Lepszy jest jeden jedyny krok w domu mojego Ojca niż wszystkie skarby tego świata, 5. jak też lepsza jest jedna jedyna godzina sprawiedliwych, którzy się weselą, niż tysiąc lat grzeszników, którzy płaczą i narzekają, a łzy ich nie będą otarte, ani też nikt się o nich nie zatroszczy’». 6. Teraz więc, o moi zacni członkowie, kiedy pójdziecie, przepowiadajcie im: «Sprawiedliwa jest waga i sprawiedliwa miara, wedle których Ojciec mój was osądzi», jak również: «Każde próżne słowo, jakie wypowiecie, będzie osądzone»⁸. 7. Podobnie jak nikt nie będzie mógł oddalić swoją ręką śmierci, tak też nikt nie uchylił się od tych rzeczy, które popełnił, czy to dobrych, czy złych. 8. Ale oprócz tego, co wam powiedziałem, teraz [dodaję]: «Nikt mocny nie zbawi się dzięki swojej mocy⁹, ani żaden człowiek nie zbawi się ze względu na obfitość swego bogactwa».

9. Teraz więc posłuchajcie, opowiem wam żywot mojego ojca Józefa, błogosławionego starca rzemieślnika.

JÓZEF MAŻ SPRAWIEDLIWY. **2.** 1. Był pewien człowiek imieniem Józef w mieście Betlejem, należącym do Żydów i będącym miastem króla Dawida¹⁰, 2. a był on doskonale wykształcony w mądrości oraz w zawo-

⁵ Biblioteka założona w 212 r. przez bpa Jerozolimy, Aleksandra.

⁶ Do reformy gregoriańskiej kalendarza (1582 r.) – 20. VII – tę datę wspomina Izydor de Solanis OP, (XVI w.), obecnie 2. VIII.

⁷ Por. Łk 16, 19[?].

⁸ Por. Mt 12, 36.

⁹ Por. Ps 33[32]16.

¹⁰ Por. Łk 1, 27; 2, 4

małżeństwa świętego, i urodziła mu synów oraz córki: czterech chłopców i dwie dziewczynki. Takie były ich imiona: Judasz, Jozetos, Jakub i Szymon. Córki zaś nazywały się Lizja i Lidia¹¹. 4. Jednak żona Józefa zmarła, jak postanowiono każdemu człowiekowi, zostawiając Jakuba jako małe dziecko¹². 5. Józef zaś był człowiekiem sprawiedliwym, służył Boga w każdej sprawie i udawał się do pracy wykonując zawód cieśli razem ze swymi dwoma synami, żyjąc z pracy własnych rąk według prawa Mojżeszowego. 6. Tym właśnie człowiekiem sprawiedliwym, o którym mówię, jest Józef, mój ojciec według ciała, któremu zaślubiona została moja matka, Maryja, jako żona.

ZAŚLUBINY MARYI. 3. 1. Podczas gdy mój ojciec Józef żył jako wdowiec, Maryja, moja matka, ta, której wszystkie cechy są dobre i błogosławione, przebywała w świątyni usługując tam w czystości aż do lat dwunastu. Trzy lata spędziła w domu swoich rodziców, a dalsze dziewięć lat w świątyni Pańskiej¹³. 2. Wtedy kapłani widząc dziewicę żyjącą w umartwieniu i w bojaźni Bożej, postanowili między sobą: «Poszukajmy dobrego męża i zaręczmy ją z nim, aż do czasu małżeństwa. Nie pozwólmy, aby to, co zdarza się niewiastom, spotkało ją w świątyni, abyśmy nie stali się winnymi wielkiego grzechu».

4. 1. W tym czasie też zwołali pokolenie Judy, wybierając z niego dwunastu mężów według imienia dwunastu pokoleń Izraela. 2. Los padł na szacownej starości Józefa, mojego ojca według ciała¹⁴. 3. Na to kapłani odpowiedzieli mówiąc do mojej matki, błogosławionej dziewicy: «Pójdź z Józefem, bądź mu posłuszna, aż przyjdzie czas, abyśmy sprawili godne wesele». 4. Józef, ojciec mój, wziął Maryję, moją matkę, do swojego domu, gdzie zastała małego chłopczyka, Jakuba, będącego w smutnym stanie osierocenia. Pielęgnowała go, dlatego nazywano ją «Maryją Jakuba»¹⁵. 5. Potem Józef wziąwszy ją do swego domu udał się na miejsce, gdzie pracował jako cieśla. 6. Maryja, moja matka, żyła w jego domu dwa lata aż do właściwego czasu¹⁶.

¹¹ Podeszły wiek oraz dzieci wspomina ProtEwJk 9; imiona synów – por. Mk 6, 3, imiona córek nie wiadomo skąd. Por. Dz 16, 14.

¹² Por. Mk 15, 40.

¹³ Por. ProtEwJk 7n.; PsMt 8, 1-4; NarM 6, 1.

¹⁴ Por. ProtEwJk 9, 1.

¹⁵ Por. Mk 15, 40; 16, 1; Mt 27, 54.

¹⁶ Tekst 4, 6-8, 1 mamy również w wersji saidzkiej (ANT 400).

NARODZINY JEZUSA. **5.** 1. Otóż w czternastym roku jej życia¹⁷ przyszedłem [na świat] zgodnie z moją własną wolą, stałem się w niej, Ja, Jezus, wasze życie.

2. Kiedy była już trzy miesiące w stanie błogosławionym¹⁸, prostoduszny Józef powrócił z miejsca, gdzie pracował jako cieśla, znalazł moją matkę Dziewicę w stanie błogosławionym, zatrwożył się i przestraszył [i dlatego] zamierzał oddalić ją potajemnie¹⁹. 3. A z boleści serca nie jadł, ani nie pił. **6.** 1. Lecz oto o północy Gabriel²⁰, archanioł radości, przyszedł do niego w widzeniu z rozkazu mojego dobrego Ojca mówiąc mu: «Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć do siebie Maryi, twojej żony, ten bowiem, którego porodzi, jest z Ducha Świętego. 2. Ona urodzi syna, a ty powinienes nadać mu imię Jezus²¹. On jest tym, który będzie paść wszystkie narody laską żelazną»²². 3. I anioł oddalił się od niego, Józef zaś podniósł się ze snu, uczynił, jak mu był polecił anioł Pański, [i] wziął Maryję do siebie²³.

7. 1. Po tych wydarzeniach ukazał się dekret króla Augusta²⁴, aby cały świat podał swoje imię, każdy w swoim mieście²⁵. 2. Wyruszył więc mąż szacownej starości prowadząc moją dziewiczą matkę Maryję do swojego rodzinnego miasta Betlejem, ponieważ zbliżała się do rozwiązania, aby przez pisarza zapisać jego imię: «Józef, syn Dawida, i jego żona Maryja, i jego syn Jezus z pokolenia Judy». 3. Wówczas Maryja, moja matka, urodziła Mnie w drodze powrotnej z Betlejem przy grobie Racheli, żony patriarchy Jakuba; a ona była matką Józefa i Beniamina²⁶.

8. 1. Szatan podsunął zamiar Herodowi Wielkiemu²⁷, ojcu Archelaosa, który ściał mojego umiłowanego krewnego Jana²⁸, 2. aby Mnie zabił, dlatego szukał mnie sądząc, że królestwo moje jest z tego świata²⁹. 3. Ale mój

¹⁷ Por. ProtEwJk 12, 3

¹⁸ Wg ProtEwJk 13, 1: trzy miesiące później. Por. PsMt 10, 1; NarM 10, 1.

¹⁹ Por. Mt 1, 19.

²⁰ Por. Łk 1, 19. 26. PisS 7 nazywa go aniołem eonów.

²¹ Por. Mt 1, 21.

²² Por. Ps 2, 9.

²³ Por. Mt 1, 24.

²⁴ Tytuł „król” przyjęty z kultury greckiej, stosowany do rzymskich imperatorów. August (30 przed Chr. – 14 po Chr.).

²⁵ Por. Łk 2, 1n.

²⁶ Por. Rdz 35, 19. Grób istnieje do dziś przy drodze z Jerozolimy do Betlejem.

²⁷ Panował 37 przed Chr. – 4 przed Chr.

²⁸ Por. Mt 14, 3-12; Mk 6, 17-29; Łk 3, 19n.

²⁹ Por. J 18, 36.

Ojciec powiedział to Józefowi w widzeniu i on powstał, wziął Mnie i moją matkę, Maryję podczas gdy Ja siedziałem na jej rękach, a Salome szła za nami³⁰. Udaliśmy się do Egiptu przebywając tam rok czasu, aż ciało Heroda stało się pokarmem robactwa; a zmarł z powodu krwi małych niewinnych dzieci, którą przelał³¹.

JÓZEF W NAZARECIE. **9.** 1. Kiedy jednak zmarł ten przestępca Herod, wróciliśmy do krainy Izraela i mieszkaliśmy w mieście izraelskim zwanym Nazaret. 2. Mój ojciec zaś, ten błogosławiony starzec, pracował w zawodzie ciesielskim, tak że żyliśmy z pracy rąk jego. On nigdy nie jadł chleba za darmo postępując według prawa Mojżesza.

10. 1. W tym czasie ani jego ciało nie było bezsilne, ani jego oczy nie były bez światła, ani żaden ząb w jego ustach nie był zniszczony³², ani nawet nie był pozbawiony rozeznania w dziedzinie mądrości przez cały ten czas, lecz był jak młodzieniec. Czas jego życia trwał sto jedenaście lat do szacownej starości³³.

11. 1. Jego zaś dwaj starsi synowie Jozetos i Szymon pojęli żony, odeszli do swych domów, i podobnie też jego dwie córki wyszły za mąż, jak postanowiono każdemu człowiekowi. Józef natomiast mieszkał z Jakubem, swoim małym synem.

2. Kiedy Dziewica Mnie urodziła, byłem im całkowicie poddany jak dziecko³⁴, ponieważ wykonywałem rzeczywiście wszelkie ludzkie czyny z wyjątkiem grzechu³⁵. 3. Ja zaś nazywałem Maryję swoją matką, a Józefa swoim ojcem, i byłem im posłuszny we wszystkim, co Mi polecili, nie sprzeciwiając im się żadnym słowem, gdyż bardzo ich kochałem.

MODLITWA JÓZEFA PRZED ŚMIERCią. **12.** 1. Potem zdarzyło się, iż zbliżyła się śmierć Józefa, mojego ojca, tak jak postanowiono każdemu człowiekowi³⁶. 2. Kiedy zaniemogło jego ciało, jego anioł powiedział do niego: «W tym roku umrzesz»³⁷. 3. A kiedy jego dusza była zatrwożona, udał się

³⁰ Por. Mk 15, 40; 16, 1. Może idzie o Salome położną (ProtEwJk 19, 3nn.)? Wg ProtEwJk 17, 2 Samuel postępuje z nimi.

³¹ Por. Dz 12, 23; Mt 2, 16-18.

³² Por. Pwt 34, 7.

³³ Józef Egipski zmarł mając 110 lat (Rdz 50, 22. 26), co w Egipcie uchodziło za wiek idealny.

³⁴ Por. Łk 2, 51.

³⁵ Por. Hbr 4, 15.

³⁶ Por. Hbr 9, 27.

³⁷ Zapowiedź śmierci należy do częstych tematów biblijnych i apokryficznych, por. 2 Sm 28, 19; 2 Krl 20, 1; TestAbr passim; *Transitus*, itd.

do Jerozolimy, wszedł do świątyni Pańskiej, uczynił pokutę przed ołtarzem modląc się w następujący sposób:

13. 1. «Boże, Ojczy wszelkiego miłosierdzia i Boże wszelkiego istnienia! Panie mojej duszy i mojego ciała i mojego ducha³⁸!

2. Kiedy wypełnią się dni mojego życia, które dałeś mi na tym świecie, proszę Cię, Panie Boże, abyś mi posłał Michała Archanioła³⁹, aby był przy mnie aż do wyjścia mojej strapionej duszy z mojego ciała bez cierpienia i trwogi.

3. Bo śmierć jest wielką bojaźnią i uciskiem dla każdego człowieka, zwierzęcia domowego i dzikiego, dla robaka i ptaka.

4. Tak, dla każdego stworzenia pod niebem posiadającego duszę żywą, jest cierpieniem i udręką, aż ich dusza odłączy się od ciała.

5. Teraz więc, o Panie mój, niech Twój Anioł stoi przy mojej duszy i moim ciele, aby odłączyły się od siebie bez bólu.

6. Nie pozwól, aby anioł przeznaczony mi od dnia, w którym mnie stworzyłeś⁴⁰, aż dotąd, zwrócił swoje zagniewane oblicze przeciw mnie na drodze, kiedy pójdę do Ciebie, lecz aby obdarzył mnie pokojem⁴¹.

7. Nie pozwól, aby ci, których oblicze jest zmienne, prześladowali mnie na drodze, kiedy pójdę do Ciebie.

8. Nie pozwól, aby ci, którzy są przy bramach, zatrzymali moją duszę i nie zawstydzają mnie przed Twoim strasznym sądem.

9. Nie dopuszczaj przeciw mnie fał rzeki ognistej⁴², w której oczyszczają się wszystkie dusze, zanim ujrzą Bożą chwałę.

³⁸ Por. 2 Kor 1, 3; Jr 32, 27; 1 Tes 5, 23.

³⁹ Michał jako pomocnik (Dn 10, 13. 21; 12, 1). Tradycja żydowska i chrześcijańska przypisuje mu opiekę nad duszami, szczególnie opuszczającymi ciało (por. ŻAdEw łac. 41; ApMojż 5-12.), którym się również opiekował, oraz przeprowadzeniem dusz (np. ApPaw 14, 8; 22, 5; 25, 1, itd., ANT 3, 252, 259, 261, itd. JózCieś 13, 2. 5; 22, 1, itd.); podobną funkcję starożytni przypisywali Hermesowi. Jest on często wymieniany w tradycji żydowskiej i apokryficznej, ŻJan 14. Starożytne chrześcijaństwo przypisywało w ogóle aniołom tę ważną rolę w czasie śmierci człowieka: prowadzili oni duszę do raju (gr. *ángelos psychopompós*); tę rolę przypisywano zwłaszcza Michałowi (por. J. Daniélou, *Les anges et leurs mission*, Chevetogne 1953, 127-146). Por. objaśnienie do TransMel 2.

⁴⁰ Por. Mt 18, 10; Dz 12, 15.

⁴¹ Fragment 13, 6-15, 1 mamy również w wersji saidzkiej (frg. II, ANT 400n.), oraz fragment 24, 1-4 (ANT 401-406).

⁴² Wyobrażenie wzięte z wierzeń egipskich, pokrewne naszym wyobrażeniom o czyśćcu, por. W. Wicisl, *Der Feuerstrom im Jenseits*, Archiv für ägyptische Archeologie 1(1938) 263. Por. PisS 144.

10. O Boże, który sądzisz każdego w prawdzie i sprawiedliwości, Panie mój, niech teraz Twoje miłosierdzie będzie dla mnie pociechą, bo Ty jesteś źródłem wszelkiego dobra. Tobie niech będzie chwała na wieki wieków. Amen».

CHOROBA JÓZEFA. **14.** 1. Zdarzyło się jednak po tym wszystkim, iż udał się do Nazaretu, do miasta, w którym mieszkał, i zaniemógł na chorobę, na którą musiał umrzeć, jak postanowiono każdemu człowiekowi⁴³. 2. A choroba jego była cięższa niż kiedykolwiek, gdy był chory, od dnia, w którym narodził się na świat.

3. Taki oto [był] żywot mojego kochanego ojca Józefa: 4. Mając czterdzieści lat pojął żonę, a dalsze czterdzieści dziewięć lat pozostawał w małżeństwie ze swoją żoną, i umarła. Jeden rok był sam⁴⁴. 5. Moja matka była dalsze dwa lata w jego domu, aż do chwili, gdy mu ją oddali kapłani, mówiąc: «Strzeż jej do czasu, aż sprawimy wam gody weselne». 6. Na początku trzeciego roku gdy mieszkała w jego domu [a był to piętnasty rok jej życia]⁴⁵, wydała Mnie na świat w tajemnicy: nikt z całego stworzenia nie wiedział o tym, oprócz Mnie i mojego Ojca, i Ducha Świętego, ponieważ jesteśmy jednością.

15. 1. Wszystkie zaś dni życia mojego ojca Józefa, starca błogosławionego, wynoszą sto jedenaście lat, zgodnie z tym, co zarządził mój dobry Ojciec. 2. Natomiast dzień, w którym odszedł z ciała, jest dwudziesty szósty miesiąca Epep⁴⁶. 3. Wtedy to wyborne złoto, którym jest ciało mojego ojca Józefa⁴⁷, rozpoczęło się przekształcać, a srebro, którym jest umysł oraz mądrość, się odmieniło. 4. Zapomniał on jeść i pić, a jego znajomość rzemiosła odwróciła się w błąd. 5. Zdarzyło się jednak dwudziestego szóstego miesiąca Epep, gdy zajaśniało światło⁴⁸, że popadł w wielką trwogę na swoim posłaniu, westchnął głęboko, wydał okrzyk w wielkiej trwodze, mówiąc tymi słowy:

⁴³ Por. 12, 1; Hbr 9, 27.

⁴⁴ Por. 4, 6.

⁴⁵ Wg wersji saidzkiej Jezus miał wtedy osiemnaście lat.

⁴⁶ Por. Wstęp; 15, 5; 26, 2.

⁴⁷ Porównanie ciała Józefa z „wybornym złotem” być może zdradza cel utworu – „legendy kultycznej” ku czci relikwii św. Józefa; por. także 26, 2 – zachęta do przynoszenia ofiary na „miejsce” św. Józefa w dniu jego święta.

⁴⁸ Por. TransR 7.

BIADA. 16. 1. «Biada mi dzisiaj, biada temu dniowi, w którym moja matka wydała mnie na ten świat!⁴⁹

2. Biada wnętrznościom⁵⁰, w których otrzymałem nasienie życia!

Biada piersiom, które ssałem!⁵¹

3. Biada kolanom⁵², na których siedziałem!

4. Biada rękom, które mnie nosiły, aż urosłem i stałem się grzeszny!

5. Biada mojemu językowi i moim wargom, ponieważ były często wplątane w nieprawość, w obmawianie, w oszczerstwa, w próżne [i] niepotrzebne słowa pełne podstępu!

6. Biada moim oczom, ponieważ przyglądały się zgorszeniu!

7. Biada moim uszom, ponieważ chętnie słuchały pustych słów!

8. Biada moim rękom, ponieważ zabierały to, co im się nie należało!

9. Biada mojemu żołądkowi i moim wnętrznościom, ponieważ pragnęły pokarmu, który im się nie należał: jeśli bowiem on coś znajdzie, to spala bardziej niż rozpalony piec i czyni zupełnie bezużytecznym!

10. Biada moim nogom, ponieważ wyświadczały memu ciału złą przysługę, prowadząc je na złe drogi!

11. Biada mojemu ciału, ponieważ obróciło moją duszę w pustynię obcą Bogu, który ją stworzył!

12. Cóż teraz pocznę? Jestem zamknięty ze wszystkich stron!⁵³

13. Zaprawdę, biada każdemu człowiekowi, który będzie popełniał grzechy!

14. Zaprawdę, to jest wielka trwoga, którą widziałem u mojego ojca, Jakuba, gdy odchodził z ciała; jest to ta sama, która dziś przyszła na mnie biednego!

15. Lecz Jezus, Bóg, pośrednik mojej duszy i mojego ciała wykonuje swoją wolę nade mną».

ROZMOWA Z JEZUSEM. 17. 1. Kiedy jednak mój kochany ojciec Józef to powiedział, wstałem, podszedłem do niego, leżącego w trwodze swojej duszy oraz swego ducha, mówiąc mu: «Bądź pozdrowiony, mój kochany ojciec Józefie, ty, którego starość jest szacowna i równocześnie błogosławiona».

⁴⁹ Wyraźne nawiązanie do Hi 3. Wyliczenie nie popełnionych grzechów wyraża skruchę Józefa, męża sprawiedliwego (2, 5n.; 22, 4). Przekleństwo narodzenia Hi 3, 3.

⁵⁰ Por. Hi 3, 11.

⁵¹ Por. Hi 3, 12.

⁵² Por. Hi 3, 12.

⁵³ Por. Hi 3, 23.

2. On odpowiedział w wielkiej, śmiertelnej bojaźni, mówiąc Mi: «Bądź pozdrowiony wielokroć, mój kochany synu! Oto moja dusza uspokoiła się we mnie na krótki czas, gdy usłyszałem twój głos.

3. Jezu, mój Panie, Jezu, mój prawdziwy królu, Jezu, mój dobry i miłosierny zbawicielu, Jezu, wyzwolicielu, Jezu, sterniku⁵⁴, Jezu, obrońco, Jezu, który [utrzymujesz] wszystko w swojej dobroci, Jezu, którego imię jest słodkie⁵⁵ w ustach każdego i bardzo łagodne, Jezu, oko widzące, Jezu, ucho słyszające w prawdzie: wysłuchaj mnie dziś, mnie twojego sługę, gdy Cię proszę, wylewając łzy przed Tobą.

4. Ty jesteś Bogiem w prawdzie, Ty jesteś Panem w prawdzie, jak mi to często mówił anioł⁵⁶, szczególnie wtedy, gdy serce moje smuciło się we mnie z powodu ludzkiego myślenia o błogosławionej Dziewicy, ponieważ była w stanie odmiennym, dlatego powiedziałem: ‘Oddalę ją potajemnie’.

5. Kiedy jednak o tym myślałem, ukazał mi się we śnie anioł, mówiąc mi: ‘Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twojej małżonki, ponieważ ten, którego urodzi, jest z Ducha Świętego. Nie martw się wcale jej stanem odmiennym; ona urodzi syna, [a] ty nazwiesz imię jego Jezus’⁵⁷.

7. Ty jesteś Jezus Chrystus, zbawiciel mojej duszy i mojego ciała, i mojego ducha, nie potępiaj mnie, twojego sługi, dzieła rąk twoich.

8. Ja nie wiedziałem, o mój Panie, o tajemnicy Twojego cudownego narodzenia, ani jej nie znałem, ani też nigdy nie słyszałem, żeby niewiasta stała się brzemienną bez mężczyzny, albo że dziewica porodziła pozostając nienaruszona w swym dziewictwie.

9. O mój Panie, gdyby to nie było w zasięgu tej tajemnicy, nie uwierzyłbym w Ciebie i Twoje święte narodzenie, nie uczciłbym tej, która Cię urodziła, Maryi, świętej Dziewicy.

10. Pamiętam także ten dzień, w którym żmija jadowita ukąsiła dziecko i ono umarło. 11. Jego rodzina szukała Ciebie, aby Cię wydać Herodowi. 12. Twoje miłosierdzie je dotknęło, Ty je wskrzesiłeś; a przecież właśnie z jego powodu oskarżono Cię, żeś je zabił. I wielka radość stała się w domu tego, który umarł. 13. Wtenczas ująłem Twoje ucho [i] zagadnąwszy Cię powiedziałem Ci: ‘Bądź mądry, mój synu’. 14. W tym momencie

⁵⁴ Termin obcy Biblii, zrozumiałe w kraju nad Nilem.

⁵⁵ Por. 18, 3.

⁵⁶ Por. 6 oraz Mt 1, 20; 2, 13. 19.

⁵⁷ Por. Mt 1, 20n.

karcąc mnie powiedziałeś do mnie: ‘Gdybyś nie był moim ojcem według ciała, upomniałbym cię za to, coś Mi uczynił’⁵⁸. 15. Teraz, o Panie mój i Boże mój, jeżeli policzysz mi tamten dzień, sprowadzając na mnie te straszne znaki, to proszę twoją dobroć, abyś mnie nie osądzał. 16. Ja jestem twoim sługą i synem Twojej służebnicy. 17. Jeżeli rozwiążesz moje więzy, złożę Ci ofiarę błogosławieństwa, którą jest wyznanie chwały Twojego bóstwa: Jesteś Jezusem Chrystusem, Synem Bożym w prawdzie i równocześnie Synem człowieczym»⁵⁹.

PRZED ŚMIERCIĄ JÓZEFA. **18.** 1. Kiedy jednak powiedział to mój ojciec Józef, nie mogłem nie wylać łez i płakałem, widząc jak śmierć nad nim zapanowała, i słysząc te nieszczęsne słowa, które mi mówił. 2. I następnie, o moi bracia, pomyślałem o mojej śmierci na krzyżu dla zbawienia całego świata.

3. A moja kochana matka Maryja, której imię jest słodkie w ustach każdego, który Mnie kocha, powstawszy powiedziała do Mnie w wielkim zmartwieniu: «Biada mi, mój kochany synu, pewnie umrze Józef, mąż szacownej i błogosławionej starości, twój kochany i czcigodny ojciec wedle ciała?» 4. Powiedziałem jej: «O moja kochana matko, któż spośród ludzi, którzy noszą ciało, nie zakosztuje śmierci? 5. Śmierć bowiem jest władczynią całej ludzkości⁶⁰, o moja matko błogosławiona: 6. ty także musisz umrzeć jak każdy człowiek. 7. Czy to będzie Józef, mój ojciec, czy ty, moja matko błogosławiona – wasza śmierć nie jest śmiercią, lecz wiecznym, nieustannym życiem⁶¹. 8. Również ja sam umrę za wszystkich z powodu ciała śmiertelnego, które nosiłem. 9. Teraz jednak, o moja matko kochana, powstań, wejdź do błogosławionego starca Józefa, aż poznasz wyrok, który przyjdzie na niego z wysoka».

19. 1. A ona powstawszy weszła do pomieszczenia, gdzie leżał i znalazła go, gdy objawił się już nad nim znak śmierci. 2. Ja zaś sam, moi kochani, usiadłem u jego głowy, a moja matka, Maryja, usiadła u jego stóp. 3. Chociaż skierował on swoje oczy na moje oblicze, nie był już w stanie rozmawiać, ponieważ godzina śmierci panowała nad nim. 4. Kiedy później skierował swoje oczy ku górze, wydał głęboki jęk. 5. Ja trzymałem jego

⁵⁸ Mamy tu połączenie epizodów EwDzTm 5 i 16 oraz Mt 2, 16.

⁵⁹ Podkreślenie duchowego charakteru ofiary chrześcijańskiej w przeciwieństwie do materialnej ofiary starotestamentowej.

⁶⁰ Por. Rz 5, 14; 6, 9.

⁶¹ Por. 24, 4; TransR 12.

ręce i nogi dłuższy czas, podczas gdy on patrzył na nie i błagał Mnie: «Nie pozwól, aby mnie zabrali»⁶².

6. Ja, kładąc moją rękę na jego serce, wyczułem, że jego dusza doszła do jego gardła, aby ją zabrano z jego ciała. Lecz jeszcze nie wypełniła się ostatnia godzina, aby śmierć nadeszła; inaczej by nie zwlekała, ponieważ zaprawdę towarzyszyła jej trwoga i załamanie oraz płacz i wyniszczenie, które ją poprzedzają. **20.** 1. Kiedy moja kochana matka zobaczyła, jak dotykam jego ciała, ona także, dotykając jego stóp wyczuła, jak tchnienie gorączki ustawało, opuszczając je. 2. Powiedziała Mi szczerze: «Dzięki niech będą Tobie, mój kochany synu, ponieważ od tej godziny, kiedy położyłeś swoją rękę na jego ciele, opuściła go gorączka»⁶³. 3. Oto jego stopy i jego piszczele są zimne jak lód».

4. Wtedy Ja zwołałem jego synów i jego córki, mówiąc im: «Teraz wy porozmawiajcie z waszym ojcem, ponieważ jest to czas na rozmowę, zanim te usta skończą mówić, a to nieszczęśliwe ciało stanie się zimne». 5. Wtedy rozmawiali z Józefem jego synowie i jego córki. On [natomiast] popadł w niebezpieczeństwo z powodu śmiertelnego cierpienia, chcąc odejść z tego świata. 6. Odpowiedziała Lizja, córka Józefa, mówiąc do swego rodzeństwa: «Biada mi, moje rodzeństwo, gdyby to miała być choroba mojej kochanej matki; od tej pory już jej nie widzieliśmy. 7. Teraz znów w ten sam sposób [dzieje się] z naszym ojcem Józefem, tak że nie zobaczymy go na wieki». 8. Wtedy dzieci Józefa podniosły głos płacząc. Ja sam i moja dziewicza matka, Maryja, płakaliśmy razem z nimi, ponieważ naprawdę nadeszła godzina śmierci.

ŚMIERĆ NADCHODZI NA JÓZEFA. 21. 1. Ja tymczasem, spoglądając na stronę południową, zobaczyłem [jak] śmierć zbliżała się do domu. Postępował za nią Amente⁶⁴, który jest jej narzędziem, oraz diabeł; równocześnie szedł za nim nieprzeliczony tłum dziesiętników przybranych w ogień, z których ust wychodziły dym i siarka⁶⁵. 2. A mój ojciec, Józef, patrząc widział, jak oni szli za nią pełni gniewu przeciw niemu; napełniają oni bowiem swoje oblicze gniewem przeciw każdej duszy, która wychodzi

⁶² Idzie o postaci towarzyszące śmierci.

⁶³ Ten sam gest Jezusa w ewangelicznych opowiadaniach o cudach przez niego dokonywanych (por. Mk 1, 41; 5, 23; 6, 5; 7, 32; 8, 23. 25, itd.

⁶⁴ Uosobienie śmierci, często występujący w apokryfach (Moraldi 1, 801-803; 2, 1616n.).

⁶⁵ Por. Ap 9, 17.

z ciała, szczególnie [przeciw] grzesznikom, w których znajdują małą cząstkę samych siebie.

3. Kiedy [mąż] szacownej starości zobaczył, że śmierć była razem z nimi, zapłakały jego oczy. 4. W owej godzinie dusza mojego ojca Józefa wybuchła wielkim wzdychaniem szukając miejsca schronienia, aby się uratować. 5. Kiedy usłyszałem jęk mojego ojca – ponieważ spostrzegł moce, których nigdy nie widział – wstałem natychmiast grożąc diabłu⁶⁶ [i] wszystkim, którzy z nim byli. 6. Oni zaś wszyscy uciekli ze wstydem i z wielką trwogą.

7. Żaden człowiek z tych, którzy siedzieli wokół mojego ojca Józefa, również moja matka, Maryja, nie wiedzieli o tych wszystkich strasznych zgrajach, które chodzą za duszą człowieka. 8. Śmierć jednak przestraszyła się, kiedy ujrzała, iż zagroziłem mocom ciemności wyrzucając je, aby żadna z tych mocy nie była nad nim. 9. Ja natomiast powstawszy, wzniosłem w tym momencie modlitwę do mojego wielce miłosiernego Ojca:

MODLITWA JEZUSA ZA JÓZEFA. **22.** 1. «Mój Ojcze i Ojcze wszelkiego miłosierdzia⁶⁷, Ojcze prawdy, oko widzące, ucho słyszące, wysłuchaj twojego ukochanego Syna – ja nim jestem, gdy proszę Ciebie za dziełem rąk Twoich, za moim ojcem Józefem, abyś mi posłał wielki chór aniołów⁶⁸ z Michałem, zarządcą dóbr, i Gabrielem, dobrym posłańcem światła, aby szli z duszą mojego ojca Józefa, aż minie on siedem eonów ciemności, a także aby ona nie chodziła po tych wąskich drogach, które są straszne do przebycia. Napęlnia wielkim strachem ujrzenie potęg stojących na nich, [zwłaszcza, że] rzeka ognista⁶⁹ jest wzburzona w tym miejscu jak fale morskie. 2. Dlatego bądź miłosierny dla duszy mojego ojca Józefa, gdy przyjdzie do twoich świętych rąk, bo jest to godzina, w której potrzebuje on miłosierdzia». 3. Mówię wam, moi czcigodni bracia i błogosławieni Apostołowie, iż każdy z ludzi, który się narodził na świat, który poznał dobro i zło⁷⁰, jeśli spędzi swój czas wisząc na powiekach moich oczu⁷¹, potrzebuje miłosierdzia mojego dobrego Ojca, gdy dojdzie do godziny śmierci i do przebycia

⁶⁶ W egzorcyzmach ewangelijnych wyraża się tak rozkaz zawierający groźbę Jezusa wypędzającego złe duchy, por. Mt 17, 18; Mk 1, 25; 9, 25; Łk 4, 35; 9, 42.

⁶⁷ Por. 2 Kor 1, 3.

⁶⁸ Por. Mt 26, 53[?].

⁶⁹ Por. 13, 9.

⁷⁰ Por. Rdz 3, 5.

⁷¹ Porównanie oznaczające grzechy oczu.

szlaku wędrownego oraz do strasznego trybunału i obrony. 4. Lecz Ja chcę wrócić do odejścia z ciała mojego ojca Józefa, sprawiedliwego starca.

ANIOŁOWIE PROWADZĄ DUSZĘ JÓZEFĄ DO RAJU. **23.** 1. Pożegnałem go, kiedy on oddał swego ducha. 2. Aniołowie wzięli jego duszę zawijając ją w prześcieradło z czysto jedwabnego bisioru⁷². 3. Kiedy wszedłem, usiadłem przy nim. Nikt jednak z ludzi siedzących wokół niego nie wiedział, że on umarł. 4. Ja spowodowałem, że Michał i Gabriel strzegli jego duszy ze względu na moce znajdujące się na drodze, i dlatego aniołowie śpiewali przed nią, aż przekazali ją mojemu dobremu Ojcu⁷³.

ZAWIADOMIENIE O ŚMIERCI JÓZEFĄ. **24.** 1. Ja natomiast wróciwszy do ciała mojego ojca Józefa złożonego niby pusta marność zacisnąłem jego oczy i zamknąłem je oraz usta, [a] wstając spoglądałem na niego. 2. Powiedziałem do Dziewicy: «O Maryjo⁷⁴, matko moja, gdzie są teraz wszystkie

⁷² Por. ŻAdEw łac. 48; TransR 25; Ap 19, 8 – bisior znaczy „czyny sprawiedliwe świętych”.

⁷³ Wersja saidzka jest bardziej rozwinięta:

1. Zdarzyło się jednak, gdy powiedziałem «Amen», iż Maryja, moja kochana matka, odpowiedziała Mi językiem nieba (1 Kor 13, 1). 2. I natychmiast przybyli Michał i Gabriel oraz chór aniołów. Przyszli oni z nieba. Przyszedłszy zaś stanęli obok ciała mojego ojca. 3. I natychmiast przyszły na niego zdrętwienie oraz duszność i poznałem, że nadeszła ta gorąca godzina. 4. A on zachowywał się dalej jak mająca rodzić: atak gorączki spadł na niego jak ostry wiatr i wielki ogień trawiący obszerny las. 5. Strach nie pozwolił jednak, aby śmierć weszła do wnętrza ciała mojego ojca Józefa dla oddzielenia go od duszy, ponieważ zaglądając do środka widziałam mnie siedzącego u jego głowy [i] trzymającego jego skronie. 6. Zauważywszy, że śmierć bała się wejść ze względu na Mnie, wstałem, wyszedłem do miejsca drzwi, znajdując samą śmierć pozostającą w wielkim strachu. 7. I dlatego zaraz powiedziałem: «O, przybyszu z krain południowych, wejdź szybko do wnętrza i dokonaj tego, co ci rozkazał mój Ojciec. 8. Lecz strzeż go jak światła twoich oczu, bo jest on moim ojcem względem ciała i przyjął cierpienie razem ze mną w latach mojego dzieciństwa, kiedy uciekał ze Mną z jednego miejsca na drugie z powodu zamiaru Heroda. Ja również otrzymałem od niego wykształcenie jak wszystkie dzieci, gdy rodzice pouczają je dla ich pożytku». 9. Wtedy Abbadon wszedł do środka, wziął duszę mojego ojca, Józefa, zabierając ją z ciała w czasie, gdy słońce chciało wzejść na swoim horyzoncie: [dnia] dwudziestego szóstego Epep, w pokoju. 10. Wszystkie dni mojego kochanego ojca Józefa wynoszą sto jedenastcie lat. 11. Michał ujął dwa końce czysto jedwabnego, kosztownego prześcieradła, Gabriel uniósł dwa pozostałe końce; pozdrowili duszę mojego kochanego ojca, Józefa, kładąc ją na prześcieradle. 12. Nikt jednak z tych, którzy siedzieli przy Józefie, nie zauważył, że on umarł, nawet Maryja, moja matka, nie zauważyła. 13. Ja spowodowałem, że Michał i Gabriel strzegli duszy mojego kochanego ojca, Józefa, ze względu na zbójców znajdujących się na drogach i spowodowałem, że aniołowie bezciełni tak długo przy nim śpiewali, aż zaprowadzili go do niebios, do mojego dobrego Ojca.

⁷⁴ Wezwanie liturgiczne zrozumiałe w tym liturgicznym tekście, choć różne od określeń biblijnych, np. J 2, 4; 19, 26.

dzieła sztuki rzemieślniczej, które on wykonał od swego dzieciństwa aż do tej pory? Wszystkie przeminęły w tej jednej godzinie tak, jak gdyby w ogóle na świat się nie narodził».

3. Gdy jego synowie i córki usłyszeli, co mówiłem to mojej dziewiczej matce, powiedzieli do mnie z wielkim płaczem: «Biada nam, o Panie nasz! Czy przypadkiem ojciec nasz już nie umarł, a myśmy o tym nie wiedzieli?»

4. Ja powiedziałem im: «Naprawdę umarł, lecz śmierć mego ojca, Józefa, nie jest śmiercią, lecz życiem wiecznym».

5. Wielkie są bowiem rzeczy, które otrzyma mój kochany ojciec Józef, bo od momentu, gdy jego dusza odeszła z ciała, zakończyło się dla niego wszelkie cierpienie. Wszedł do królestwa wiecznego zostawiając za sobą ciężar ciała, zostawiając za sobą ten świat pełen wszelkiego cierpienia i wszelkiego starania oraz pustki; wszedł do miejsca spoczynku mego Ojca, który jest w niebiesiech⁷⁵, niezniszczalnych na wieki».

6. Kiedy jednak powiedziałem mojemu rodzeństwu: «Zmarł wasz ojciec Józef, starzec błogosławiony» – powstali, rozdarli swe szaty i przez długi czas płakali⁷⁶.

25. 1. Wtedy całe miasto Nazaret i cała Galilea słysząc płacz żałobny, zebrali się wszyscy na miejscu, gdzie byliśmy. Zgodnie z prawem żydowskim spędzili cały dzień na opłakiwaniu go, aż do godziny dziewiątej⁷⁷.

2. O godzinie zaś dziewiątej tego dnia kazałem, aby wszyscy wyszli, polełem wodą ciało mego kochanego ojca Józefa, namaściłem go pachnącym olejkiem, prosząc mego dobrego Ojca, który jest w niebiesiech⁷⁸ modlitwami niebiańskimi, jakie wypisałem moimi własnymi palcami na tablicach nieba⁷⁹, zanim przyjąłem ciało z Maryi, świętej Dziewicy. 3. I w momencie, gdy powiedziałem: «Amen» modlitwy, przybyła wielka liczba aniołów. Rozkazałem, aby dwóch z nich rozpostarło odzienie i sprawiłem, że położyli w środku szat błogosławione ciało mego ojca Józefa i owinęli je.

KULT JÓZEFA. 26. 1. A Ja położyłem moje ręce na jego ciele mówiąc: «Niech przykry zapach śmierci nie zapanuje nad tobą ani niech twoje uszy nie próchnieją, ani niech zepsucie nigdy nie wypływa z twojego ciała, ani niech się nie podrze w ziemi twoje odzienie pogrzebowe ni ciało, którym

⁷⁵ Por. Mt 6, 9.

⁷⁶ Podobnie jak w historii Józefa egipskiego: Jakub na widok jego skrwawionych szat rozdarł swoje szaty, por. Rdz 37, 34.

⁷⁷ Godzina śmierci Jezusa, por. Mk 15, 34, par.

⁷⁸ Por. Mt 6, 9.

⁷⁹ Por. HenEtiop 80, 1; 93, 2; 106, 19; TestAs 7.

cię przyodziałem, lecz niech przetrwa z tobą aż do dnia ucztę tysiąca lat⁸⁰, ani włosy twojej głowy niech się nie starzeją: te [włosy], których ja często dotykałem swoimi rękoma. O mój kochany ojcie Józefie, to, co jest dobre, niech ci się stanie. 2. Kto zatroszczy się o ofiarę i przyniesie ją na twoje miejsce w dniu twojego święta, dnia dwudziestego szóstego miesiąca Epep, tego ja sam pobłogosławię ofiarą niebieską⁸¹. 3. Ani też nie pozwolę, żeby temu, kto da chleb biednemu w rękę, brakowało czegokolwiek z dóbr tego świata po wszystkie dni jego życia. 4. Tych, którzy dadzą szklankę wina w rękę obcego lub wdowy, albo sieroty w dniu twego wspomnienia, powierzę tobie, abyś zaprowadził ich na ucztę tysiąca lat.

5. Tych, którzy spiszą księgę twojego odejścia z ciała i wszystkie słowa, które wyszły dzisiaj z ust moich, [przysięgam] na twoje zbawienie, tych powierzę tobie na tym świecie, o mój kochany ojcie Józefie, a potem, kiedy opuszczą ciało, podrę zapis dłużny⁸² ich grzechów, aby nie doznali żadnego cierpienia oprócz koniecznej śmierci i rzeki ognistej znajdującej się przed moim Ojcem, która oczyszcza każdą duszę. 6. A jeśli człowiek biedny, który nie umie uczynić tego, co powiedziałem, [a] zrodziwszy syna nazwie go imieniem Józef, aby wślawić twoje imię, nie nawiedzą jego domu ani głód, ani zaraza, ponieważ w nim przebywa twoje imię».

POGRZEB JÓZEFA. 27. 1. Potem do miejsca, gdzie leżało ciało mojego ojca Józefa, przyszli starsi miasta oraz grabarze chcąc pogrzebać jego ciało wedle żydowskiego sposobu grzebania⁸³. 2. I znaleźli go już tam przygotowanego do pogrzebania: całun był przymocowany do jego ciała, jak gdyby przyczepiono go żelaznymi klamrami. A kiedy go poruszyli, nie znaleźli żadnego otworu w całunie. 3. Następnie zaś wyniesiono go aż do grobu. 4. Kiedy kopali przy wejściu do jaskini, by otworzyć jej wejście i złożyć go obok jego ojców⁸⁴, Ja przypominałem sobie ten dzień, w którym uchodził ze mną do Egiptu⁸⁵, oraz te wielkie trwogi, które przyjął ze względu na Mnie, dlatego rozciągnąłem się nad jego ciałem, oplakując go długi czas, mówiąc:

⁸⁰ Por. Ap 19, 17n.; 20, 1-6.

⁸¹ Przyniesienie ofiary świadczy o rozwiniętym kulcie, por. kodeks C TranJózAr. Por. Moraldi 1, 589.

⁸² Por. Kol 2, 14.

⁸³ Por. J 19, 40.

⁸⁴ Złożenie „koła ojców” jest znane z tradycji biblijnej, np. Rdz 50, 25 (prośba Józefa).

⁸⁵ Por. 8, 3.

MEDYTACJA JEZUSA NA TEMAT ŚMIERCI. **28.** 1. «O śmierci, która wzbudzasz wiele łez i liczne narzekania! Wszak ten, który jest ponad każdym, dał tobie tę siłę cudowną. 2. Lecz nagana nie jest skierowana przeciw śmierci, ale przeciw Adamowi; 3. śmierć bowiem nie wykonuje niczego bez rozkazu mojego Ojca. 4. I był ktoś, kto żył dziewięćset lat⁸⁶, zanim umarł, wielu innych także żyło dłużej. 5. Nikt jednak z nich nie powiedział: ‘Widziałem śmierć’, albo ‘Ona przychodzi od czasu do czasu, zadając komuś cierpienie’, 6. ponieważ ona przyniosła im cierpienie tylko jeden raz, i również wtedy był tam mój dobry Ojciec, który posyła ją do człowieka. 7. W tym czasie jednak, gdy ona chodzi za nim [człowiekiem], słyszy wyrok przychodzący z nieba. 8. Jeśli jest to wyrok przychodzący na trwogę i pełen gniewu, to i sama śmierć przychodzi na trwogę i gniew; wypełniając rozkaz mojego dobrego Ojca zabiera duszę człowieka oddając ją jej Panu. 9. Śmierć nie może go ani wrzucić do ognia, ani zaprowadzić do królestwa niebios.

10. Śmierć wypełnia bowiem rozkaz Boga. Adam natomiast nie wypełnił woli mojego Ojca, lecz popełnił nawet przestępstwo, aż mój Ojciec zagniewał się na niego, kiedy Adam słuchając swojej żony⁸⁷ stał się nieposłuszny mojemu Ojcu, który posłał śmierć na każdą duszę⁸⁸. 11. Gdyby Adam nie był nieposłuszny mojemu dobremu Ojcu, nie sprowadziłby on na niego śmierci. 12. Cóż przeszkadza Mi, bym prosił mojego dobrego Ojca, aby posłał mi duży wóz świetlisty⁸⁹, na którym położyłbym mojego ojca Józefa, tak iżby nie skosztował w ogóle śmierci; abym spowodował zabranie go w cieło, w którym się urodził, do miejsca spoczynku i by przebywał z moimi bezcielesnymi⁹⁰ aniołami? 13. Ale z powodu przestępstwa Adama przyszły srogie cierpienia na całą ludzkość wraz z koniecznością śmierci. 14. Skoro noszę to cierpiętliwe ciało, to muszę zakosztować w nim śmierci i zlitować się nad nim ze względu na postać ludzką, którą stworzyłem».

29. 1. Kiedy to powiedziałem obejmując mojego ojca Józefa [i] opłakując go, 2. otworzono drzwi grobu, złożono w nim jego ciało obok ciała jego ojca Jakuba. 3. A śmierć przyszła na niego w sto jedenastym roku ży-

⁸⁶ Według Rdz 5, 5; 5, 23; 9, 29 Adam żył 930 lat, Henoch 365, a Noe 950; nie wiadomo więc, kogo autor miał na myśli.

⁸⁷ Por. Rdz 3, 17.

⁸⁸ Przejaw wiary autora w powszechność grzechu pierworodnego, por. Rz 5, 12.

⁸⁹ Por. 2 Krl 2, 11; ŻAdEw łac. 33.

⁹⁰ To samo słowo w wersji saidzkiej 23, 13. Słowo *asómatos* nie występuje w Piśmie Świętym natomiast w okresie bizantyńskim staje się potoczną nazwą anioła.

cia i ani jeden ząb nie był zepsuty w jego ustach, ani jego oczy nie były ociemniałe, lecz jego zdolność widzenia była taka, jak małego dziecka. 4. Nigdy nie był słaby, lecz pracował w zawodzie ciesielskim aż do dnia, gdy położył się złożony chorobą, na którą miał umrzeć”.

KOŃCOWA ROZMOWA Z APOSTOŁAMI. **30.** 1. My Apostołowie natomiast, słysząc to od naszego Zbawiciela, ucieszyliśmy się, wstaliśmy w tej chwili adorując skłoniwszy się jego ręce i nogi, ciesząc się [i] mówiąc: „Dziękujemy Ci nasz Zbawicielu, żeś nas uczynił godnymi słuchania tych słów żywota od Ciebie, Panie nasz. 2. Lecz dziwimy się Tobie, o nasz Zbawicielu, że obdarzyłeś nieśmiertelnością Henocha⁹¹ oraz Eliasza⁹² i do tej pory pozostają w dobrach będąc w ciele, w którym się urodzili, [a] ich ciało dotychczas nie widziało zepsucia.

3. Tego zaś starca, błogosławionego Józefa cieślę, obdarzyłeś tym wielkim zaszczytem nazywając go swoim ojcem i będąc mu posłusznym we wszystkim, a nam nakazałeś mówiąc: «Jeśli dam wam moc i ześlę na was Tego, którego obiecał mój Ojciec – jest nim Pocieszyciel, Duch Święty – aby posłać was do przepowiadania świętej Ewangelii, przepowiadajcie także mojego kochanego ojca Józefa», 4. i dalej: «Głoście te słowa życia z tego testamentu jego odejścia z ciała», 5. i dalej: «Czytajcie słowa tego testamentu w dni świąteczne oraz uroczyste», 6. i dalej: «Człowiek, który nie nauczył się dobrze pisma, niech nie czyta tego testamentu w dni świąteczne», 7. i dalej: «Nad tym, kto ujmie coś z tych słów lub do nich doda – a więc uważa Mnie za kłamcę – rychło się pomszczę», 8. i dlatego dziwimy się, że od dnia, w którym urodzili Cię w Betlejem, nazywałeś go swoim ojcem według ciała, a nie wystawiłeś go nieśmiertelnością, nie obdarzyłeś go życiem wiecznym”.

31. 1. Wtedy nasz Zbawiciel powiedział nam: „Wyrok, który mój Ojciec wypowiedział na Adama nie będzie unieważniony tak długo, jak długo jest on nieposłuszny jego przykazaniom. 2. Jeżeli mój Ojciec wyda wyrok na człowieka, a będzie on sprawiedliwy, to stanie się Jego wybranym. 3. Jeżeli sam człowiek lubi dzieła diabła w swej własnej woli, aby grzeszyć, a On [Bóg] zostawia mu długie życie, czyż [ten człowiek] nie wie, że wejdzie w jego [diabła] ręce, jeśli nie będzie pokutował?” 4. Dalej: „Jeśli długo żyje, [a] jego dzieła są dobre, to jego działalność czyni go sędziwym.

⁹¹ Por. Rdz 5, 24.

⁹² Por. 2 Krl 2, 1-12.

5. Lecz jeśli widzi On [Bóg], że ktoś kieruje swoją własną drogą na zatrącenie, to sprawia, że czas życia [tego człowieka] staje się krótki, w ten sposób zabiera on takiego w połowie dni jego.

6. Oprócz tego, wszelkie prorocтва, które przewidywał mój Ojciec, spełniają się wobec ludzi, aby się wszystko urzeczywistniło. 7. A nadto powiedzieliście mi o Henochu i Eliaszu: «Oni żyją w tym ciele, w którym się urodzili», natomiast o samym Józefie, moim ojcu według ciała: «Dlaczego nie pozostawiłeś go w ciele aż do tego czasu?» 8. Gdyby on dożył nawet wieku dziesięciu tysięcy lat, musiałby z konieczności umrzeć⁹³. 9. Mówię wam, o moi święci członkowie, ile razy Henoch i Eliasza pomyśla o śmierci, chcieliby już umrzeć: mieć za sobą tę wielką konieczność ciążyącą na każdym, tym bardziej, że oni umrą w owym dniu trwogi i strachu, i krzyku, i zagłady, i skruchy. 10. Antychryst bowiem zabije tych dwóch mężów⁹⁴, rozlewając ich krew po ziemi z powodu dzbanka wody [i] z powodu zarzutów, które mu postawią oskarżając go”.

32. 1. Odpowiadając powiedzieliśmy mu: „Nasz Panie i nasz Boże⁹⁵, kim są ci dwaj mężowie, o których powiedziałaś: «Syn zatrącenia⁹⁶ zabije ich z powodu dzbanka wody?»” 2. Jezus, nasz Zbawiciel i nasze życie odrzekł nam: „Henoch i Eliasza”. 3. Stało się też, gdy nasz dobry Zbawiciel nam to powiedział, że ucieszyliśmy się i uradowaliśmy, dziękując i oddając Mu chwałę jako naszemu Panu i naszemu Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi, przez którego wszelka chwała należy się Ojcu, a z nim także Duchowi Świętemu, który ożywia, teraz i przez cały czas, i aż na wieki wszystkich wieków. Amen.

⁹³ W utworze podkreślona jest mocno konieczność śmierci (por. 1, 7; 2, 4; 14, 1; 18, 4n.; 28, 8. 13), która pochodzi z nakazu Bożego (por. 28, 3. 8).

⁹⁴ Apokalipsa Eliasza łączy postać Henocha i Eliasza z Ap 11, 3n. Do tego miejsca, jak się wydaje nawiązuje również nasz utwór 31, 9.

⁹⁵ Por. 17, 15.

⁹⁶ Określenie wzięte z 2 Tes 2, 3 nawiązujące do Antychrysta.

2. Legendy o św. Janie Chrzcicielu

Postać św. Jana Chrzciciela należy do najważniejszych postaci Ewangelii. Zasadniczo znajdujemy w nich opisane trzy ważne epizody z jego życia: narodziny (zwiastowanie jego narodzin kapłanowi Zachariaszowi i narodzenie z dotąd bezpłodnej Elżbiety – Łk 1, 5-25; 1, 57-67; tu dochodzi jeszcze epizod nawiedzenia Elżbiety przez Maryję, Łk 1, 39nn.), jego chrztu Chrystusa oraz tragicznej śmierci. Obok tych epizodów widzimy go na kartach Ewangelii w tle działalności Jezusa. Żyje w ascezie na pustyni, głosi pokutę, przygotowuje drogę swojemu krewnemu – Jezusowi, ale jest tylko głosem wołającym na pustyni. Opis śmierci męczeńskiej Jana należy do najbardziej wstrząsających opisów w Ewangelii.

Jan cieszył się ogromnym szacunkiem i to zarówno pośród ludu, jak i wśród władców, którym Jan odważnie wypominał ich występki: wierzono, że jest on Eliaszem, który przyszedł na ziemię. Wraz z nim żyli uczniowie: niektórzy z nich stali się Apostołami Jezusa, jak Jan i Andrzej, inni przetrwali aż do czasów św. Pawła – spotykamy ich w Efezie (Dz 18, 24-28). Jezus wypowiada o nim słowa najwyższej pochwały; wspomina go z szacunkiem Józef Flawiusz (*Antiquitates* 18, 5, 2).

Kult św. Jana rozwinął się szczególnie w IV w., kiedy mnisi obrali go za swojego patrona i poprzednika. Powstały liczne klasztory jemu poświęcone, szczególnie w Palestynie (w Ain-Karem i na Pustyni Judzkiej, gdzie przebywał), budowano liczne kościoły mu poświęcone: sławna bazylika w Damaszku przemieniona w 708 roku w Meczet Omajjadów, czczono go w Sebaste, w Rzymie (Bazylika św. Jana na Lateranie); w Rawennie Piotr Chryzolog zbudował bazylikę na jego cześć.

Obchodzono szereg świąt poświęconych poszczególnym epizodom jego życia i kultu: w samej Aleksandrii było ich osiem. Obchodzono jego poczęcie, narodzenie, udzielenie chrztu Chrystusowi (na następny dzień po święcie chrztu Chrystusa), ścięcie, translację relikwii, odkrycie ciała, głowy itd.

Relikwie jego czczono w Sebaste, a po ich zniszczeniu przez Juliana Apostatę nawiedzano jego pusty grób. Relikwie jego znajdowały się w Aleksandrii, Emezie, Konstantynopolu i w innych miastach i cieszyły się ogromnym szacunkiem.

Jeżeli istnieje bardzo wielka liczba utworów poświęconych Janowi Chrzcicielowi (np. kazań), o tyle legenda św. Jana jest stosunkowo uboga, co pokazują dwa podane niżej utwory. Najbogatsza w cudy jest twórczość koptyjska.

Żywoć pióra Ps. Serapiona podajemy w całości, mimo że dwie ostatnie części są utworami typowo hagiograficznymi; nie chcemy jednak rozrywać jedności utworu.

**a. Żywoć grecki św. Jana Chrzciela przypisywany
św. Markowi Ewangeliście (ŻJ gr)**
(przekład i opracowanie ks. Rafał Zarzeczny SJ)

Wybitny badacz starożytności chrześcijańskiej, F. Nau, odnalazł i wydał tekst grecki żywota św. Jana Chrzciela na podstawie czterech różniących się rękopisów z wieków VIII-XIV. Jeden z nich przypisuje autorstwo tego tekstu św. Markowi Ewangeliście. Poza tą wersją istnieją jeszcze trzy inne redakcje tego tekstu oraz jego wersja w języku starosłowiańskim.

Opowieść prezentowana poniżej w swych zasadniczych rysach bazuje na treści ewangelii kanonicznych. Znajdujemy tu zarówno dosłowne cytaty, jak i aluzje do tekstów Pisma Świętego. Jan otrzymuje rysy proroka Starego Przymierza: żyje na pustyni jako anachoreta; oprócz pustynnego pożywienia i odzienia ze skóry wielbłądziej wspomina się także płaszcz, który jest atrybutem proroka (podobnie jak w historii Eliasza i Elizeusza); Bóg powołuje go do działalności publicznej za pośrednictwem anioła Gabriela; nazywany jest wypełnieniem Starego Testamentu, Zwiastunem i Poprzednikiem Chrystusa; jego wiedza pochodzi z objawienia. Dramaturgia została skonstruowana w oparciu o opozycję pomiędzy prawdziwym prorokiem a dworzanami królewskimi pod przewodnictwem Herodiady, opętanej przez złego ducha. Król Herod przez swoją żądzę jest tylko narzędziem podległym władzy szatana. Modlitwa i pouczenia przed śmiercią zdają się mieć charakter testamentu, podobnie jak Jezusowa modlitwa arcykapłańska w Wieczerniku.

Autor sam przedstawia się jako jeden z uczniów Jana, który od niego przejął wiarę w Chrystusa (10). Opowieść zasadniczo prowadzona jest w trzeciej osobie, jednak mówiąc o pożegnaniu Jana ze swoimi uczniami autor używa pierwszej osoby liczby mnogiej: „A kiedy już nadszedł wieczór, powstałiśmy wszyscy do modlitwy, a [Jan] obejmując każdego z nas, modlił się tymi słowami”; w następującym tekście modlitwy powraca narracja w trzeciej osobie.

Wspomnienie miesiąca Dystros odsyła nas do środowiska syryjskiego. Dodatkowo autor wspomina, iż uczniowie Jana zabrali jego głowę i złożyli ją w jaskini niedaleko Emezy. Wydawca tekstu uważa, że służył on uwiarygodnieniu odnalezienia i kultu głowy św. Jana w Emezie w roku 452⁹⁷. Stąd przypuszczenie, że jeśli

⁹⁷ Por. J. Daniélou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła*; t. 1: *Od początków do roku 600*, Warszawa 1984, 295. Dziś relikwie głowy Jana Chrzciela przechowuje się między innymi w meczecie Omajjadów w Damaszk, wzniesionym w VII wieku w miejscu bazyliki konstantyńskiej.

nawet nie cały tekst pochodzi z tego okresu, to przynajmniej jego ostateczna redakcja dokonała się w Emezie w Syrii pod koniec V wieku.

Niniejszy przekład oparty został na wydaniu tekstu publikowanego przez F. Nau.

Świadectwo, czyli narodzenie i ścięcie świętego Jana, Poprzednika i Chrzciciela⁹⁸

PRZEZNACZENIE I DZIECIŃSTWO JANA. **1.** Gdy od stworzenia świata upłynęło pięć tysięcy pięćset lat bez sześciu miesięcy, z rozkazania Ducha Świętego⁹⁹ narodził się święty Jan Chrzciciel – wypełnienie Prawa i Proroków¹⁰⁰, Zwiastun i Poprzednik Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego¹⁰¹. Napelniony Duchem Świętym¹⁰² udał się zaraz na pustynię. I przebywał tam żywiąc się szarańczą, leśnym miodem¹⁰³ i słodyczą roślin aż do dnia jego ogłoszenia przed Izraelem¹⁰⁴.

POWOŁANIE JANA CHRZCICIELA. **2.** A gdy spożywał pokarm roślinny, ukazał mu się archanioł Gabriel, i rzekł do niego: „To mówi Bóg, który ukształtował cię w łonie twojej matki¹⁰⁵, i który przeznaczył cię do zbawienia i do nauczania ludzi: idź do miejsc zamieszkałych i udzielaj chrztu wszystkim, którzy będą przychodzić do ciebie dla nawrócenia. A oto Ja pošlę Syna mego jedynego¹⁰⁶, aby uwolnił wszystkich ludzi od wszelkiego [działania] diabła. Gdy zaś będziesz udzielać chrztu ludziom, mów im: nawracajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie¹⁰⁷. Ów zaś Syn mój przyjdzie do ciebie i zostanie przez ciebie ochrzczony, aby uświęcić wody, i wszyscy w nie zstępujący będą uświęceni. A to będzie znakiem dla ciebie, abyś poznał, iż to jest Syn mój: ten na którym ujrzysz Ducha Świętego pod postacią gołębiczy zstępującego i spoczywającego na Nim – ten jest sędzią żywych i umarłych, który ma wybawić wierzących w Niego od wszelkiego gniewu”.

⁹⁸ Rkps. R dodaje: „spisane przez Jana, to znaczy Marka, jego ucznia”.

⁹⁹ Por. Łk 1, 13.

¹⁰⁰ Por. Mt 3, 3.

¹⁰¹ Por. Mt 3, 11n.

¹⁰² Por. Łk 1, 15.

¹⁰³ Mk 1, 6.

¹⁰⁴ Łk 1, 80.

¹⁰⁵ Por. Jr 1, 5.

¹⁰⁶ Por. J 3, 16.

¹⁰⁷ Por. Mk 1, 15.

JAN UDZIELA CHRZTU NAD JORDANEM. 3. Udał się zatem Jan do Elem¹⁰⁸ i tam udzielał chrztu. A wszyscy Żydzi przychodzili do niego i przyjmowali chrzest¹⁰⁹. Wielu jednak gorszyło się tym i nie uwierzyli jego przepowiadaniu. On zaś mówił do Żydów, których chrzczył: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia¹¹⁰, jak zostało napisane”. Jan zaś miał odzienie z sierści wielbłąda i pas skórzany dookoła swych bioder¹¹¹. A wieść o nim rozchodziła się po całej Galilei i Judei; i wielu przychodziło do niego. Zgromadziło się też wokół niego czterdziestu uczniów, którzy mu towarzyszyli.

HEROD DOWIADUJE SIĘ O JANIE. 4. Królem zaś Judei był bezbożny tyran Herod. Przyszedł jeden z jego książąt do Jana, tam gdzie chrzczył, i usłyszał jego słowa; poszedł i opowiedział Herodowi wszystko, co się do niego odnosiło. Herod zatem usłyszawszy wszystko to, co Jan uczynił i naukę, którą głosił, rzekł: „Po wielu latach znów powstał prorok, chociaż jest to zgorszeniem dla ludzi. Na mój majestat! Miła jest dla mnie ta nowina¹¹²; chcę więc, aby stanął on przed obliczem mego majestatu, abym mógł zadać mu kilka pytań”. Odpowiadając zaś Nilos, drugi po Herodzie, rzekł do króla Heroda: „Wszyscy prosimy twoją boskość, o panie, abyś sprowadził go do tego miasta i abyśmy poznali wszystko, czego naucza i co uczynił”.

Przebywał zaś król Herod w mieście Sebasta¹¹³. Posłał więc po Berinosa, dowódcę oddziału pięćdziesięciu żołnierzy, i rzekł do niego: „Idź do krainy Jordanu i przyprowadź mi tutaj Jana i czterdziestu jego uczniów”. Udał się zatem pięćdziesiętnik i przyszedł do miejsca, gdzie Jan udzielał chrztu i ujrzał jego i wszystkich, którzy mu towarzyszyli i chwałę, jaka okrywała jego oblicze; a przejęty bojaźnią nie odważył się przemówić do niego. Jan zaś widząc jego zaleknienie i wiedząc, dlaczego został posłany, rzekł do niego: „Idź i oznajmij królowi Herodowi: teraz jeszcze nie czas, abym stanął przed tobą. Nadejdą jednak dni, że ja sam przybędę do ciebie i wykażę ci twoją bezbożność, a twoje wykroczenia przeciwko Prawu przed

¹⁰⁸ Być może ułomna forma nazwy Salim (Salem); por. J 3, 23, gdzie jako miejsce działalności Jana wskazuje się „Ainon w pobliżu Salim”. Herod Antypas, syn Heroda W., tetrarcha Galilei i Perei (4 przed Chr. – 39 po Chr.).

¹⁰⁹ Por. Mt 3, 5.

¹¹⁰ Mt 3, 7n.

¹¹¹ Mt 3, 4; Mk 1, 6.

¹¹² Por. Mk 6, 20; 12, 37.

¹¹³ Tzn. w Samarii, którą Herod Wielki przemianował ku czci cesarza Augusta. Herod Antypas wziął za żonę Herodiadę, żonę swego brata, Heroda Filipa.

oczy ci postawię, gdyż złe jest myślenie twoje, a gorycz trawi twą duszę. Albowiem nie zadowoliliś się swymi czynami rozpustnymi, które cię ogarnęły, lecz jeszcze otworzyłeś się na to, co złe, i chcesz wstąpić do łoża swego brata. Nie dostrzegasz wszystkowidzącego Boga¹¹⁴, który dał ci królestwo, ponieważ obraziłeś Go i zaprzestałeś wypełniać wszystkie [Jego nakazy]. Mówisz w przewrotności swego serca: ja jestem i nie ma innego¹¹⁵. Lecz oto nadejdzie ten, który ma przyjść, i się nie spóźni¹¹⁶.

Powrócił pięćdziesiętnik i przyszedł do Heroda mówiąc mu wszystkie słowa wypowiedziane przez Jana. Gdy Herod to usłyszał, zadrżał w sercu i rzekł do swych możnowładców: „Jakiż to duch wspiera tego człowieka niegodziwego, że znany stał mu się zamysł mego serca, który on sam jako pierwszy teraz mi oznajmił, i nic dla niego nie jest zakryte. Wielce tedy jestem tym przerażony”. Odtąd Herod zamierzał i pragnął zabić Jana.

CHRZEST JEZUSA. **5.** A Jan usłyszał o Panu naszym Jezusie Chrystusie, że nadszedł i że przebywał nad rzeką Jordan – gdyż tam miał się pojawić i być przez niego ochrzczonym. A gdy po trzydziestu dniach przyszedł Jezus nad rzekę Jordan, ujrzał Go Jan przychodzącego do niego, i wyciągnąwszy ręce swoje i płaszcz, który miał na sobie, rzekł do tych, którzy stali wokół niego: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata¹¹⁷”. Przyszedł więc Jezus, aby przyjąć chrzest od Jana. Jan zaś widząc Go, jak już miał to uczynić, rzekł do Niego: „To ja potrzebuję, abym został ochrzczony przez Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?”¹¹⁸ Jezus zaś rzekł do niego: „Pozwól teraz, albowiem trzeba, aby wypełniło się to wszystko, co sprawiedliwe¹¹⁹”. Natychmiast też Jan ochrzcił Go i ujrzał Ducha Bożego zstępującego niby gołębica i spoczywającego na Nim. A gdy wyszedł z wody, Jan odstał od Niego.

JAN UDAJE SIĘ DO SEBASTY. **6.** A gdy Jan ochrzcił Pana naszego Jezusa Chrystusa, przyszedł do miasta Sebasty. Herod zaś usłyszawszy o tym, kazał przyprowadzić go do siebie. Kiedy więc Jan stanął przed jego obliczem i przed możnowładcami, którzy byli wraz z nim, rzekł do niego: „Czemu posłałeś po cudzego sługę, skoro tak bardzo pokładasz ufność w swej mar-

¹¹⁴ Por. 2 Mch 9, 5.

¹¹⁵ Por. Wj 20, 3; Pwt 4, 35; por. Wnblz 4, 6-8, w: ANT 3, 146.

¹¹⁶ Por. Ha 3, 2; Hbr 10, 37.

¹¹⁷ J 1, 29.

¹¹⁸ Mt 3, 14.

¹¹⁹ Mt 3, 15.

ności? Dlaczego nie uwierzyłeś, że ciemność od światłości się oddziela? Czemu skrywasz truciznę i robactwo, które są w twoim zepsutym sercu i skalałeś łożę swego brata? Dlaczego z zewnątrz zdawałeś się mężny i łagodny, wewnątrz zaś żądza powoduje zamęt twego serca i skłania cię ku niegodziwości? Dlaczego pobożności zaniechałeś, pogrążając się w chorobie rozwiązłości? Nie wolno ci mieć żony twego brata!”¹²⁰

JAN CHRZCICIEL W WIĘZIENIU. 7. Kiedy Herod to usłyszał, ogarnął go wielki gniew, z powodu tego, że Jan oskarżył go wobec wszystkich. Rozkazał więc wtrącić go do więzienia i zakuć w kajdany. A wszyscy, którzy słyszeli słowa Jana i którzy go widzieli, gromadzili się w pobliżu więzienia. Herod zaś dowiedziawszy się, że wielka rzesza przychodziła do więzienia i że powstało w mieście wielkie narzekanie z powodu Jana, postanowił prędko go zgładzić. Jan prosił strażnika, aby jego uczniowie mogli wejść do niego do więzienia, jednak strażnik nie chciał tego uczynić, gdyż bał się Heroda. I kiedy uczniowie jego przyszli, strażnik więzienia nie wpuścił ich do niego. Wówczas Jan raz jeszcze pomówił ze strażnikiem, a on ich wprowadził. I pozdrowili go uczniowie jego, i głośno płakali i zawodzili. Lecz strażnik wszedł i kazał im się uciszyć.

MODLITWA ŚW. JANA. A kiedy już nadszedł wieczór, powstaliśmy wszyscy do modlitwy, a [Jan] obejmując każdego z nas, modlił się tymi słowami:

„Boże, który istniejesz przed wiekami¹²¹ wraz ze swoim Słowem i Bogiem naszym¹²²,

Który napełniasz nas Duchem Świętym¹²³,

Który utwierdziłeś niebios¹²⁴ i ugruntowałeś ziemię¹²⁵,

Który w przedziwny sposób rozpostarłeś obłoki dla wód¹²⁶,

Który rozkazałeś zastępom aniołów, aby mieli nad nimi władzę¹²⁷,

Który wyznaczyłeś granicę morza¹²⁸ i nie pozwoliłeś mu,

¹²⁰ Por. Mt 14, 4.

¹²¹ Typowy przykład modlitwy zbudowanej z cytatów z Pisma Świętego. Por. Ps 90[89], 2; 54[55], 20; 145[144], 13.

¹²² Por. Ps 8, 23; Syr 24, 9; 42, 21; 1 Kor 2, 7.

¹²³ Por. Rdz 2, 7; Jł 3, 2; Łk 1, 15. 41. 67; 4, 1; Dz 2, 4. 38; 4, 8. 31; 6, 5; 9, 31 itd.

¹²⁴ Por. Rdz 1, 14; Iz 42, 5; Hi 37, 18.

¹²⁵ Por. Iz 40, 12; 51, 13; Hi 38, 4; Za 12, 1.

¹²⁶ Por. Ps 136[135], 6; Iz 45, 12.

¹²⁷ Por. Tb 12, 15; Ps 91[90], 11; Ap 18, 1.

¹²⁸ Por. Rdz 1, 9n.; Prz 8, 29.

Aby samowolnie podnosiło się przeciwko nam,
Lecz aby pozostawało na usługach ludzi, poddawszy się im¹²⁹,
Który kazałeś wodom, aby wydały istoty żyjące¹³⁰
I wszystkie posłuszne są Twojemu Słowu¹³¹.
Daj także tym sługom Twoim¹³², którzy stoją tu przede mną,
Aby uwierzyli w Twoją obecność w Twoim Chrystusie¹³³,
Stworzycielu wszystkich rzeczy, widzialnych i niewidzialnych¹³⁴.
Nie odmawiaj¹³⁵, nie porzucaj, nie odwracaj się od nas¹³⁶,
Ani się na nas nie gniewaj, lecz wybaw nas¹³⁷,
Ty który jesteś zacisznym schronieniem i dobrym sternikiem,
Bo Twoja jest chwała na wieki wieków. Amen”.

POUCZENIA I PRZESTROGI. A po tej modlitwie rzekł do nich: „Dzieci moje, chcę, abyście wiedzieli, że jutro o godzinie siódmej Herod pošle kata, aby ściął mi głowę¹³⁸. I zanieś ją na tacy do pałacu w czasie jego posiłku wobec wszystkich jego współbiesiadników, i da ją kobiecie w nagrodę za jej taniec, a ona przekaze ją swej matce [w zamian] za jej nierząd lubieżny i z powodu wyrzutu, jaki uczyniłem Herodowi.

Przeto zaklinam was, abyście nie porzucili moich nakazów¹³⁹, ani się nie ulękli, kiedy zostaną na śmierć wydani. Nie będziecie żywić nienawiści wobec tych wszystkich, którzy to uczynią. Nie będziecie chodzić z ludźmi zepsutymi. Nie będziecie złorzeczyć swoim braciom. Niechaj ludzki strach nie oddziela was od Chrystusa. Przyjmijcie śmierć i nie zapierajcie się Chrystusa. Wyjdźcie z miast i strzeżcie swoją wiarę. Wyzbądźcie się bogactwa i Jego tylko miłujcie. Pozwólcie się uderzyć z Jego powodu i nie uderzajcie¹⁴⁰. Szukajcie Go i niechaj dusza wasza nie oddała się od Niego¹⁴¹. Niech

¹²⁹ Por. Rdz 1, 18. 28; Dn 7, 27.

¹³⁰ Por. Rdz 1, 20n.

¹³¹ Por. Mt 8, 27; Mk 1, 27; 4, 41; Łk 8, 25.

¹³² Por. Dz 4, 29.

¹³³ Por. J 2, 11; 5, 38; 6, 29. 69; 11, 42; Dz 11, 17; 19, 4.

¹³⁴ Por. Mdr 13, 1; 2 Kor 4, 18; Kol 1, 16; Hbr 11, 3.

¹³⁵ Por. 2 Krn 6, 42; Ps 27[26], 9; 69[68], 18; 102[101], 3; 132[131], 10; 143[142], 7.

¹³⁶ Por. Ps 27[28], 9.

¹³⁷ Por. 2 Krl 19, 19; Ps 3, 8; 6, 5; 7, 2 itd.

¹³⁸ Mk 6, 21.

¹³⁹ Por. Prz 4, 2.

¹⁴⁰ Por. Mt 5, 39.

¹⁴¹ Por. Mt 7, 7; Łk 11, 9; Kol 3, 1.

kradzież będzie od was daleko. Odwróćcie wasze oblicza od cudzołóstwa. Pogardzajcie nierządem i chciwością. Usuńcie pychę spośród siebie¹⁴².

Przypomnijcie sobie proroków Prawa Mojżeszowego: niech dusza wasza zwróci się [ku niemu]. Niech wasze serce wzniesie się do Boga. Kaganek wasz niech płonie. Niechaj jaśnieją wasze lampy¹⁴³. Usta wasze niechaj śpiewają pieśni. Miłujcie waszych nieprzyjaciół¹⁴⁴. Niech nie wydzielają smrodu wasze całopalenia¹⁴⁵. Mowa wasza niech będzie zaprawiona solą¹⁴⁶.

I znów przekazał im [znak] pokoju i pozdrowił ich po raz trzeci, a następnie odprawił.

UCZTA U HERODA. 8. Następnego dnia były urodziny Heroda. Zaprosił on na ucztę wszystkich swoich dostojników¹⁴⁷; a byli zaproszeni: Nilos, drugi po Herodzie; trzeci Cyryl; czwarty Lucjusz; piąty Hygnos; szósty Acholios; siódmy Gajusz; ósmy Feliks; dziewiąty Sosipatros; dziesiąty Antoniusz; jedenasty Achelios; dwunasty Alypius; trzynasty Iras; czternasty Alafios; piętnasty Prochor; szesnasty Hemerios; siedemnasty Afrikanos; osiemnasty Julian; dziewiętnasty Trankwilianus; drugi Herod jako dwudziesty; drugi Julian – dwudziesty pierwszy i dwudziesty drugi – Aecjusz.

Ci więc spośród dostojników króla Heroda zostali zaproszeni na ucztę. Jednak dnia poprzedniego stało się, że Herod zapłonął żądzą do Herodiady. Diabeł zaś, który zawsze i wszędzie wprowadza zło za pośrednictwem słabości niewieściej, sprawił, iż zamierzał on dokonanie nieprawości w dniu urodzin Heroda.

A gdy wielmoże przyszli przed oblicze swego króla, zaczęli słać go i mówili: „Dusza wszystkich dzieci twoich raduje się w zaciszu twej pobożności, zgromadzenie zaś strwożonych wrogów naszych zostało rozbite, a ich kresem zagłada. Pomoc zaś nasza, która niechaj cię wspiera, umacnia się z powodu łaskawości, jaka przez ciebie spadła na twoich domowników. Jednakże, królu zwycięski, słudzy twoi nie zasiądą do posiłku, dopóki Jan

¹⁴² W *Dawnych dziejach Izraela* Józefa Flawiusza Jan nazwany jest „zaczynym mężem, który zachęcał Judejczyków, by kształcili w sobie cnotę i by do chrztu przystępowali zachowując sprawiedliwość w stosunkach wzajemnych i gorliwie czcząc Boga” (*Ant.* 18, 5, 2; Warszawa 1967, 846).

¹⁴³ Por. Mt 5, 16.

¹⁴⁴ Mt 5, 44.

¹⁴⁵ Por. Mt 9, 13; 12, 7; Mk 12, 33.

¹⁴⁶ Kol 4, 6.

¹⁴⁷ Por. Mk 6, 21.

nie zostanie uwolniony albo na śmierć wydany. Albowiem zniweczył on nadzieję naszą i cios nam zadał. My bowiem pokładamy nadzieję w boskości twojej, on zaś przyniósł inne prawo mówiąc, że jest inny Chrystus i król. I jeśli owo prawo zostanie wprowadzone, unicestwione będą nasze nauki, a nakazy nasze zostaną pozbawione mocy. Lecz poślij i daj mu pod rozważę, że jeśli zaprzestanie tych czczonych nauk, będzie uwolniony, jeśli zaś nie – zostanie na śmierć wydany”. Przywoławszy więc Juliana, król Herod rzekł do niego: „Wybadaj Jana i dowiedz się o to, co go dotyczy, a zebrawszy wiadomości, powiadom mnie o wszystkim; lecz pospiesz się, aby zasiąść z nami w godzinie posiłku”.

Julian udał się zatem do więzienia i rzekł do Jana: „Z jakiego powodu zostałeś wtrącony do więzienia?” Jan odpowiedział: „Ponieważ odkryłem bezbożność twego pana”. W odpowiedzi rzecze do niego Julian: „Lepiej, abyś nie powtarzał tego przed obliczem naszym”. Odpowiedział mu Jan: „Powiedziałem to przed obliczem twego pana, a ty mówisz mi, abym nie powtarzał tego wobec ciebie!” Odrzekł mu Julian: „Zaprzestań Janie, tych niedorzeczności i nie przeciwstawiaj się królom, a tym bardziej bogom”. Odpowiadając zaś Jan rzekł do niego: „Ja na to zostałem posłany, aby zdemaskować odstępstwo”. Odpowiedział mu Julian: „Nie potrzeba nam duchów buntowniczych, więc oszczędź sobie tych pouczeń”. Odpowiedział mu święty Jan: „Idź do twego pana i powiedz mu, że Jan potępia to, co on uczynił i że marnością jest jego królestwo”. Julian, gdy to usłyszał, poszedł i doniósł królowi Herodowi. Usłyszawszy to Herod milczał, był bowiem wtedy czas posiłku.

CÓRKA HERODIADY TAŃCZY PRZED HERODEM. 9. A gdy zasiedli do stołu i gdy jedli, upili się winem i odeszło od nich ludzkie zachowanie. Rozkazał więc Herod, aby córka Herodiady weszła i aby tańczyła przed nim. A gdy przyszła, prosił ją, lecz nie chciała zatańczyć. Król zatem rzekł do niej: „Proś mnie choćby o połowę mego królestwa, a cokolwiek zechcesz to uczynię”¹⁴⁸.

Ona zatem tańczyła i spodobała się Herodowi i jego gościom. Następnie wyszła i rzekła do swej matki: „O co mam prosić króla?” Ta zaś: „Poproś o głowę Jana Chrzciciela”. Weszła zatem Herodiada¹⁴⁹ i rzecze do króla: „Daj mi tutaj na misie głowę Jana Chrzciciela, a ja ją wezmę”.

¹⁴⁸ Mk 6, 23.

¹⁴⁹ Wydaje się, że autor uważa, iż zarówno matka, jak i córka noszą to samo imię. Zresztą także św. Jan Chryzostom w kazaniu przeciwko cesarzowej Eudoksji wołał: „Znów

I zasmucił się Herod, gdyż pragnął osobiście porozmawiać ze świętym Janem. Jednak z powodu przysięgi i ze względu na współbiesiadników nie chciał jej odmówić. Przywoławszy więc kata rzekł do niego: „Idź do więzienia i zetnij Jana, a położywszy jego głowę na misie przynieś ją do mnie”. I poszedł kat ściąć głowę świętego Jana, a położywszy ją na misie zaniósł Herodowi. A Herod wziął ją i przekazał dziewczynie, ta zaś wzięwszy głowę tańczyła z nią pośrodku uczty i oddała ją swej matce, Herodiadzie.

POGRZEB ŚW. JANA. **10.** Jeden zaś z współbiesiadników Heroda, Acholios, który był uczniem świętego Jana i umiłowany przez matkę Herodiady, powstał od stołu i poszedł poprosić go o głowę świętego Jana. A gdy ją otrzymał, włożył drogocenną głowę do nowej urny, w której nic jeszcze nie było złożone; a opatrzywszy ją ołowianą plombą, przywołał sześciu spośród uczniów świętego Jana i rzekł im: „Zabierzcie głowę waszego nauczyciela, odejdźcie daleko od tego miasta i złożcie ją tak jak jest w tej urnie, pozostali zaś z was niechaj zabiorą ciało z więzienia i niech pogrzebią świętego proroka¹⁵⁰”.

Sześciu więc spośród uczniów świętego Jana zabrało głowę i udali się do miasta Emezy, położonego w kraju Saracenów¹⁵¹; a znalazłszy pewną jaskinię ukryli w niej urnę, w której była głowa świętego Jana. I zamieszkało tam owych sześciu uczniów jego aż do dnia swojej śmierci¹⁵².

To zaś, bracia, spisałem ja, grzeszny uczeń Jana, który za nim chodziłem i od niego przejąłem wiarę w Pana naszego Jezusa Chrystusa, naszego Wybawiciela od przysłego potępienia.

szaleje Herodiada, znów jest wzburzona, znów tańczy, znów chce otrzymać głowę Jana na misie” (zob. Sokrates Scholastyk, HE 6, 18; Warszawa 1972, 425).

¹⁵⁰ Por. Mt 14, 12 – wspomina, że ciało jego złożyli uczniowie w grobie (gr. *mnemeion*); Hieronim wielokrotnie, np. *In Micheam* 1, 1, PL 25, 1156), Rufin i Teodoret z Cyru jako miejsce grobu św. Jana wskazują Sebastę, o którym to grobie nie wie Euzebiusz, który mówi ogólnie o Samarii. Rufin wspomina ponadto o sprofanowaniu relikwii Poprzednika przez pogan za czasów Juliana Apostaty (por. *Hist. eccl.* 1, 2, 28, PL 21, 536); według tradycji ciało św. Jana Chrzcziciela miało być następnie przeniesione do Aleksandrii za episkopatu Teofila (IV/V w.); por. tekst następny.

¹⁵¹ Lokalizację tę znamy ze świadectw VI wieku (Dionizy Mniejszy, PL 67, 420-432; Marcelin, PL 51, 928; Symeon Metafrastes, PG 116, 933).

¹⁵² Sozomen opowiadając o znalezieniu głowy św. Jana podaje, że przechowywali ją u siebie mnisi należący do sekty macedonian (*Hist. eccl.* 7, 21, Warszawa 1989, 500). Czyżby byli to jacyś judеоchrześcijanie? Według tego samego historyka odnalezioną głowę Prokora cesarz Walens (364-378) kazał sprowadzić do Konstantynopola, zaś Teodozjusz Wielki około roku 390 zbudował dla relikwii „przepiękną świątynię” (*tamże*); por. także H. Lecerq, *Jean-Baptiste (saint)*, DACL 7, 1927, 2169.

Miał zaś święty Jan, gdy został ścięty, trzydzieści trzy lata. A został stracony 29 dnia miesiąca Dystros¹⁵³, dlatego też obchodzimy jego wspomnienie w tym dniu, aż będziemy mieli z nim udział w królestwie niebieskim, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu wraz z Ojcem i Duchem Świętym chwała, cześć i uwielbienie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

b. Żywot św. Jana Chrzciciela przypisywany biskupowi egipskiemu Serapionowi¹⁵⁴ (ŻJ syr)
(przekład i opracowanie ks. Mariusz Rosik)

Profesor A. Mingana, urodzony w Iraku, a mieszkający w Anglii, w czasie swoich podróży na Bliski Wschód zgromadził ponad 600 rękopisów syryjskich i arabskich. W jego prywatnych zbiorach znalazły się dwa rękopisy apokryfu *Vita Ioannis Baptistae*; jeden z nich został oznaczony jako Mingana Syr. 22, drugi jako Mingana Syr. 183. Pierwszy z nich datowany jest na rok 1527, drugi natomiast na połowę XVIII stulecia. Rękopis Syr. 22 jest prawdopodobnie dziełem chrześcijan w Egipcie, drugi natomiast przypisać należy chrześcijanom żyjącym w Syrii. Wydaje się, że obydwa rękopisy są świadkami tej samej recenzji dotyczącej życia Jana Chrzciciela.

Autorstwo apokryfu przypisywane jest Serapionowi, biskupowi jednej z diecezji w Egipcie za panowania aleksandryjskiego patriarchy Teofila (385-412 r.). Dokładna identyfikacja postaci autora, jak i Kościoła, któremu przewodził, wydaje się niemożliwa. Wiadomo jedynie, że święcenia biskupie przyjął on z rąk Tymoteusza, patriarchy w Aleksandrii w latach 380-385. Wzmianka o Teodozjuszu (zm. 395 r.) pozwala przyjąć datację dzieła na lata 385-395.

Tekst rękopisów nie posiada jasno wyodrębnionych jednostek, jednak zawartość treściowa apokryfu pozwala dostrzec w nim cztery części.

Pierwsza opisuje historię narodzenia Jana czerpiąc obficie z Ewangelii Dzieciństwa w Łk 1-2 i Mt 2; daje się tu także zauważyć podobieństwa z ProtEwJk.

Druga dotyczy pobytu Jana wraz z jego matką na pustyni. W tej części autor przedstawia okoliczności śmierci Zachariasza, a później śmierć i pogrzeb Elżbiety. Jest to część niezależna od Ewangelii i nie wiemy, skąd autor czerpał do niej materiał.

¹⁵³ To znaczy 29 marca; por. *Const. aposol.* 5, 17, PG 1, 888. W kalendarzu greko-arabskim z Gazy 29 Dystros odpowiada 15 lub 25 marca; por. *Échos d'Orient* 1903, 313. Daty te, zwłaszcza 15 marca, pokrywają się ze starożytną tradycją, która umieszcza ścięcie Jana w bezpośredniej bliskości święta Paschy. Redakcje, które przekazują datę 29 sierpnia, należy uważać za nowsze i korygowane, gdyż data ta jest związana z przeniesieniem relikwii głowy Jana Chrzciciela, a nie jego męczeństwem.

¹⁵⁴ Powstały w latach 385-395.

Część trzecia, w której opisano działalność Jana Chrzciciela nad Jordanem (w tym chrzest Jezusa), jego uwięzienie i spotkanie z Herodem, a w konsekwencji męczeńską śmierć, jest oparta, przynajmniej częściowo, na danych ewangelicznych.

W ostatniej części apokryfu, typowo hagiograficznej, znajdujemy opowiadanie o tym, co stało się z ciałem i głową świętego; nawiązuje ono do wydarzeń współczesnych autorowi: przeniesienia ciała z Sebasty do Aleksandrii – *translatio corporis*) i do konsekracji kościoła dedykowanego świętemu. Do tekstu dołączono pięć krótkich opisów cudów, dokonanych za przyczyną Jana Chrzciciela (*miracula*); autorstwo tych relacji jest z pewnością późniejsze.

Całość narracji utrzymana jest w tonie homiletycznym. Prawdopodobnie jest to mowa biskupa lub przeróbka mowy wygłoszonej w dniu święta Jana Chrzciciela. Autor kilkakrotnie zwraca się bezpośrednio do słuchacza (czytelnika, np. 7, 11); używa też retorycznych zwrotów do Elżbiety czy Zachariasza (np. 10-11). Dołączone opisy cudów są zarówno formą ożywiającą styl homilii, jak i typową ilustracją mającą potwierdzić prawdziwość przedkładanych prawd i stanowią dobrą ilustrację ówczesnej koptyjskiej pobożności.

Obydwa znalezione przez Minganę rękopisy posiadają niewielkie braki w tekście; tak się jednak szczęśliwie składa, że brakujące słowa lub zdania jednego rękopisu można uzupełnić tekstem drugiego. Podane poniżej tłumaczenie bierze za podstawę Mingana Syr. 22 (podobnie jak wydanie z 1927 r.), natomiast istotniejsze różnice tekstowe w konfrontacji z Rkps Syr. 183 omawiane są w przypisach. Tekst podany przez Minganę nie jest podzielony na rozdziały; podział tu zastosowany wykorzystuje zasadniczo za podziałem zaproponowanym przez Schneidera (s. 76).

I. ŻYCIE ŚW. JANA CHRZCICIELA

Z pomocą Boga i Jego boskim prowadzeniem rozpoczynamy opisywać życie świętego Mar¹⁵⁵ Jana Chrzciciela, syna Zachariasza. Niech Jego wstawiennictwo będzie z nami. Amen.

OBJAWIENIE DANE ZACHARIASZOWI¹⁵⁶. **1.** Był pewien posunięty w latach kapłan, lewita z pokolenia Judy¹⁵⁷, o imieniu Zachariasz. Był on pro-

¹⁵⁵ Syryjski rzeczownik *mârâ* oznaczający „pan, mistrz” jest często używany przed imionami świętych, por. liturgiczne *marana tha*, zaczerpnięte z 1 Kor 16, 22 i Ap 22, 17. 20.

¹⁵⁶ Por. opis tego zdarzenia w Łk 1, 8-25.

¹⁵⁷ Trudno wyjaśnić, w jaki sposób Zachariasz mógł być jednocześnie kapłanem, lewitą i pochodzić z pokolenia Judy; być może imię Judy omyłkowo zostało zamienione z imieniem Abiasza (por. Łk 1, 5; 1 Krn 24, 10). Obszernie o życiu i śmierci Zachariasza opowiada Tabari, *passim*.

rokiem, który powstał spośród dzieci Izraela za czasów Heroda, króla Judei¹⁵⁸. Miał on kochającą Boga żonę imieniem Elżbieta spośród córek Aarona, z pokolenia Lewiego. Była ona nieplodna i nie miała dzieci, a wraz z jej mężem byli już posunięci w latach¹⁵⁹. Oboje byli ludźmi sprawiedliwymi i pobożnymi, kroczącymi drogą przykazań i nakazów Bożych. Zachariasz pełnił stale służbę w świątyni Pana. Kiedy przypadło mu w udziale w czasie służby według kolejności, zapalać kadzidło przed Panem, wszedł on do świątyni zgodnie ze swoim zwyczajem w czasie składania ofiary kadzielnej, a oto anioł Pański natychmiast mu się ukazał stojąc po prawej stronie ołtarza. Kiedy Zachariasz go zobaczył, przeraził się niezmiernie; ale anioł powiedział do niego: „Nie bój się, ale raczej raduj, Zachariaszu! Bóg wysłuchał twojej modlitwy i oto twoja żona Elżbieta pocznie i urodzi ci syna, który będzie nazwany imieniem Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele, i wielu z jego narodzin cieszyć się będzie. Będzie on wielki w oczach Pana, nie będzie pił wina ani sycery i jeszcze w łonie swej matki zostanie napełniony Duchem Świętym; i wielu spośród dzieci Izraela pojedna z Panem, ich Bogiem. Oto on pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, aby przygotować Panu lud doskonały dla Niego”. Zachariasz zdumiał się na te słowa i zdjęły go wątpliwości, ponieważ dotychczas nie urodziło mu się żadne dziecko. Nie pamiętał o Abrahamie, pierwszym z patriarchów, któremu Bóg darował Izaaka, gdy ten osiągnął już sto lat życia, ani o żonie jego Sarze, która była bezpłodna jak jego własna żona¹⁶⁰. Dlatego Zachariasz powiedział aniołowi: „Jak to może się zdarzyć, skoro jestem już starcem, a moja żona jest posunięta w latach?” Anioł odpowiadając rzekł do niego: „Ja jestem anioł Gabriel. Zostałem posłany, aby mówić z tobą i przynieść ci tę wieść. A oto od teraz pozostaniesz niemy i niezdolny do mówienia aż do dnia, w którym to się wydarzy, ponieważ nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią we właściwym czasie”. Wówczas zniknął mu z oczu. W tym czasie lud czekał na Zachariasza dziwiąc się, dlaczego tak długo pozostaje w świątyni. Kiedy wyszedł, był niezdolny mówić do ludzi, a oni zrozumieli, że w świątyni miał wizję; on zaś dawał im znaki. Gdy tylko czas jego służby się skończył, powrócił do domu. A Elżbieta otrzymała wiadomość o sprawie¹⁶¹.

¹⁵⁸ Herod Wielki był królem Judei w latach 37 – 4 przed Chr.

¹⁵⁹ Por. Łk 1, 7.

¹⁶⁰ Por. Rdz 17, 15-22; 18, 9-15; 21, 1-7.

¹⁶¹ Przez objawienie Boże, por. ProtEwJk 4, 1.

W tym czasie Elżbieta poczęła, lecz żyła w odosobnieniu aż do piątego miesiąca¹⁶², gdyż czuła się zawstydzona. Obawiała się pokazywać w swym podeszłym wieku jako brzemienna, z piersiami wydzielającymi mleko. Mieszkała w odosobnionej izbie swego własnego domu, podobnie zresztą jak Zachariasz. Pomiedzy nimi stały zaryglowane drzwi i z nikim w tym czasie nie rozmawiali.

ZWIASTOWANIE¹⁶³. 2. Kiedy osiągnęła szósty miesiąc, anioł Gabriel został posłany od Boga do miasta w Galilei zwanego Nazaret, do dziewicy zaręczonej¹⁶⁴ z mężczyzną imieniem Józef, z domu Dawida; a dziewicy było na imię Maryja. Gdy anioł przyszedł do niej, powiedział: „Raduj się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz syna, który będzie nazwany imieniem Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego”. Maryja rzekła do anioła: „Jak to się może stać, skoro nie znam męża?” A anioł jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię, ponieważ dziecko, które się narodzi, jest święte i będzie nazwane Synem Bożym. Także twoja krewna Elżbieta oczekuje dziecka w swym podeszłym wieku i jest już w szóstym miesiącu ta, która uważana jest za nieplodną; dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Ona [Maryja] nie miała wątpliwości o całej tej sprawie, lecz powiedziała do głowy aniołów: „Jestem służebnicą Pańską, niech mi się stanie tak, jak powiedziałeś”. On więc pozdrowiwszy ją zniknął.

NAWIEDZENIE ELŻBIETY. 3. Maryja była zdumiona faktem, że Elżbieta oczekiwała dziecka, i mówiła w swoim sercu: „Twoje dzieła są wspaniałe i wielkie, Boże Wszechmogący, ponieważ dałeś potomstwo starej i nieplodnej kobiecie. Nie ustane w drodze, dopóki jej nie spotkam i nie zobaczę wspaniałego cudu, którego Bóg dokonał w naszych czasach: dziewica poczynająca dziecko i nieplodna karmiąca piersią”.

W tych dniach powstała z pośpiechem i wybrała się w góry do miasta Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Ta wyszła do niej z wielką radością i weselem i pozdrowiła ją mówiąc: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc twojego łona”¹⁶⁵.

¹⁶² Por. Łk 1, 24. Rkps Syr. 183 czyta: „aż do szóstego miesiąca”. Niespójność ta może być wytłumaczona przyjęciem tezy, że w obydwu wersjach idzie o koniec piątego miesiąca.

¹⁶³ Por. Łk 1, 26-38.

¹⁶⁴ Dosł. „przypisanej”.

¹⁶⁵ Por. Łk 1, 39-45.

Święta i pobożna dziewica objęła wówczas prawdziwą gołębicę i Słowo ochrzciło [Jana], podczas gdy [ten] był jeszcze w łonie swej matki. A oto Dawid ukazał się pośrodku i rzekł: „Miłosierdzie i prawda spotkały się ze sobą, sprawiedliwość i pokój ucałowały się nawzajem”¹⁶⁶. I natychmiast potem Jan poruszył się w łonie, jakby pragnął wyjść i pozdrowić swego Pana. Kiedy skończyły wzajemne pozdrowienia, dziewica pozostała z Elżbietą trzy miesiące, aż przybliżył się jej czas, a następnie wróciła do domu¹⁶⁷.

NARODZINY JANA¹⁶⁸. 4. Kiedy święta Elżbieta porodziła, wielka radość i wesele zapanowały w jej domu. A po ośmiu dniach przyszli go obrzezać i chcieli nazwać go imieniem Zachariasz. Jego matka jednak powiedziała: „Nie, nazwijcie go Jan”. Powiedzieli jej: „Nie masz żadnego powiązania z tym imieniem”. A ona odpowiedziała: „Zapytajcie jego ojca o imię”. On poprosił o tabliczkę i napisał: „Jego imię jest Jan”. Kiedy to napisał, natychmiast odzyskał mowę i wielbił Boga, który udzielił mu tej wielkiej łaski i wypowiedział proroctwa o swym synu, Janie Chrzcieście, świadomy daru, jaki otrzymał od Boga. Jan wzrastał w pięknym dzieciństwie, karmiony piersią swej matki dwa lata¹⁶⁹. Łaska Boża była na jego obliczu, a on sam wzrastał umacniany przez Ducha.

MAGOWIE. 5. Kiedy Jezus Chrystus narodził się w Betlejem Judzkim, oto magowie przyszedli ze Wschodu, mówiąc: „Gdzież jest ten, który się narodził, król żydowski? Ponieważ widzieliśmy jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy uwielbić go”. Król Herod usłyszawszy te słowa był zagniewany tym, co usłyszał od magów, że on ma być królem żydowskim, i natychmiast zapragnął go zabić¹⁷⁰.

UCIECZKA DO EGIPTU. RZEŻ NIEWINIĄTEK. 6. Następnie anioł Pański natychmiast ukazał się Józefowi i powiedział mu: „Wstań, weź Dziecię i Jego matkę i uciekaj do Egiptu, i zostań tam tak długo, aż dam ci wiadomość”¹⁷¹.

UCIECZKA ELŻBIETY. Herod więc szukał Pana, aby Go zgładzić, ale Go nie znajdował, zaczął więc zabijać wszystkie dzieci w Betlejem¹⁷².

¹⁶⁶ Por. Ps 85, 11.

¹⁶⁷ Por. Łk 1, 56.

¹⁶⁸ Por. Łk 1, 57-66.

¹⁶⁹ Zwyczaj karmienia piersią niemowląt przez długi czas był bardzo rozpowszechniony na starożytnym Bliskim Wschodzie. W wielu regionach utrzymuje się on do dziś.

¹⁷⁰ Por. Mt 2, 1-4.

¹⁷¹ Dosł. „aż przyniosę ci słowo”; por. Mt 2, 13.

¹⁷² Por. Mt 2, 16.

Elżbieta przestraszyła się¹⁷³, że również jej syn Jan może zostać zgładzony jak one, i wzięła go natychmiast do Zachariasza do świątyni i powiedziała mu: „Mój panie, chodźmy z naszym synem Janem do innych krajów, aby ocalić go od bezbożnego Heroda, który morduje dzieci z powodu Jezusa Chrystusa. Maryja i Józef już poszli do Egiptu¹⁷⁴. Powstań szybko, aby nie mogli zabić naszego syna i zmienić naszą radość w smutek”. Zachariasz jednak odpowiadając jej rzekł: „Nie mogę opuścić służby w świątyni Pańskiej i udać się do obcego kraju, którego mieszkańcy czczą bożki”¹⁷⁵. Ona mu odrzekła: „Co mam zrobić, aby ocalić moje niemowlę?” Starzec odpowiadając powiedział jej: „Wstań i idź na pustkowio Ain Karim¹⁷⁶, i jeśli Bóg zechce, ocalisz życie twojego syna. Jeśli będą go szukać, przeleją raczej moją krew, niż jego”.

POŻEGNANIE ZACHARIASZA. 7. O, jak wielka była miara smutku, który pojawił się w czasie, gdy byli oddaleni jedno od drugiego! Święty Zachariasz wziął dziecię na swą pierś, pobłogosławił je, ucałował i rzekł: „Biada mi, o mój synu, Janie, chwało mojego starczego wieku! Przeszkodzili mi w dostępie do twego oblicza, które jest pełne łaski”¹⁷⁷. Następnie wziął je, wszedł do świątyni i błogosławił je mówiąc: „Niech Bóg cię strzeże w twej podróży”. Zaraz potem Gabriel, pierwszy z aniołów¹⁷⁸, zszedł do niego z nieba trzymając szatę i pas skórzany i rzekł mu: „O, Zachariaszu! Weź to i nałóż twojemu synowi. Bóg zsyła je dla niego z nieba. Ta szata jest Eliaszowa¹⁷⁹, a pas Elizeusza”¹⁸⁰. I święty Zachariasz wziął je od anioła, pomodlił się nad nimi i dał je swojemu synowi, i odział go w szatę, która była z sierści wielbłądziej, wraz ze skórzanym pasem¹⁸¹. Następnie zaniósł go do jego matki i powiedział jej: „Weź go i zanieś go na pustynię, ponieważ ręka Pana

¹⁷³ Por. ProtEwJk 22, 4.

¹⁷⁴ Por. Mt 2, 14.

¹⁷⁵ Por. PsMt 23.

¹⁷⁶ Tradycyjne miejsce narodzin Jana Chrzciciela leży 7, 5 km na zachód od Jerozolimy. Jako tradycyjne miejsca pobytu Jana Chrzciciela podaje się bądź Ain El-Habis, pustkowie oddalone zaledwie 3 km od Ain Karim, lub Ain Ma-mudiyeh, rozciągające się na południe od Hebronu. Swą działalność natomiast miał on rozwijać na pustyni w miejscu położonym ok. 5 km na północ od Morza Martwego.

¹⁷⁷ Ponieważ, jak widzieliśmy, Słowo ochrzciło Jana. Tłumaczenie możliwe: „pełne wdzięku”.

¹⁷⁸ Dosł. „głowa aniołów”.

¹⁷⁹ Por. 2 Krl 1, 8.

¹⁸⁰ Por. 2 Krl 2, 13nn.

¹⁸¹ Por. Mk 1, 6; Mt 3, 4.

jest z nim¹⁸². Dowiedziałem się od Boga, że on pozostanie na pustyni aż do dnia swego ukazania się Izraelowi”¹⁸³.

Błogosławiona Elżbieta wzięła dziecię płacząc; również Zachariasz płakał i rzekł: „Wiem, że już nie zobaczę cię w ciele. Idź w pokoju. Niech cię Bóg prowadzi”. [Następnie] Elżbieta odeszła ze swoim synem i poszła na pustynię Ain-Karem, i tam pozostała z nim¹⁸⁴.

PRZESŁUCHANIE ZACHARIASZA. 8. I stało się, że kiedy król Herod posłał żołnierzy do Jerozolimy, aby zabić jej dzieci, przyszl i zaczęli zabijać dzieci aż do wieczora. W tym dniu przypadał siódmy września¹⁸⁵. Kiedy zaczęli powracać do swego króla, oto szatan przyszedł do nich i powiedział: „Dlaczego pozostawiliście syna Zachariasza nie zabijając go? On jest ukryty ze swym ojcem w świątyni. Nie oszczędzajcie go, lecz zabijcie, aby król nie rozżłościł się na was. Zaatakujcie go, a jeśli nie znajdziecie syna, zabijcie ojca zamiast jego”. Żołnierze uczynili, co szatan im przykazał; i weszli do świątyni wczesnym rankiem, i znaleźli Zachariasza stojącego i służącego Panu, i powiedzieli do niego: „Gdzie jest twój syn, którego ukryłeś tu przed nami?” On im odpowiedział: „Nie mam tu dziecka”. Odpowiedzieli mu: „Masz dziecko, które zakryłeś przed królem”. A on odpowiedział i rzekł: „O, okrutnicy, których król pije krew jak lwica, jak długo będziecie przelewać krew niewinnych ludzi?” Powiedzieli do niego: „Wydaj [nam] swoje dziecko, abyśmy mogli je zabić; jeśli nie, zabijemy ciebie zamiast jego”. A prorok¹⁸⁶ odpowiedział i rzekł: „Jeśli chodzi o mego syna, poszedł on na pustkowia wraz ze swą matką, a ja nie znam miejsca jego pobytu”.

BŁOGOSŁAWIENSTWO ZACHARIASZA. 9. Kiedy Zachariasz żegnał się z Elżbietą i swoim synem Janem, pobłogosławił go i uczynił go kapłanem¹⁸⁷, a następnie oddał go jego matce, która powiedziała do niego: „Pomódl się nade mną, ojcze święty, aby Bóg uczynił łatwą moją drogę na pustyni”. I powiedział do niej: „Niech Ten, który sprawił, że zrodziliśmy

¹⁸² Por. Łk 1, 66.

¹⁸³ Por. Łk 1, 80.

¹⁸⁴ Ucieczka Elżbiety w góry, por. ProtEwJk 22, 3.

¹⁸⁵ Żadne Martyrologium nie podaje tej daty jako święta Świętych Młodzianków. Autor przez przytaczanie konkretnych dat prawdopodobnie stara się uwiarygodnić historyczność przedstawianych faktów.

¹⁸⁶ Miano proroka nadane tu Zachariaszowi należy prawdopodobnie przypisać wpływowi Za 1, 1. 7.

¹⁸⁷ Zachariasz, jak biskup, udziela święceń kapłańskich młodemu Janowi!

nasze dziecko w naszym podeszłym wieku¹⁸⁸, prowadzi twą drogę”. Następnie wzięła dziecię i poszła na pustynię, na której nikt nie mieszkał.

ELŻBIETA I JAN NA PUSTYNI. 10. O błogosławiona Elżbieto, twoja historia jest prawdziwie cudowna i godna uwielbienia. Nie prosiłaś, aby ktoś dorosły odprowadził cię; nie znałaś ani drogi, ani ukrycia. Nie troszczyłaś się o dostarczanie żywności, ani niewielkiej ilości wody pitnej dla dziecka. Nie powiedziałaś jego ojcu, Zachariaszowi: „Do kogo wysyłasz mnie na pustynię?” W tym czasie nie było ani klasztoru na pustyni, ani zgromadzenia mnichów¹⁸⁹, abyś mogła powiedzieć: „Pójdę i zostanę z nimi wraz z moim synem”. Powiedz mi, o błogosławiona Elżbieto, komu tak zaufałaś? Gdyż Ewangelista poświadcza fakt, że byłaś już posunięta w latach, i nie miałaś dzieci, a [oto] teraz karmiłaś piersią to twoje dziecko przez trzy lata?”¹⁹⁰ Posłuchajcie teraz odpowiedzi błogosławionej Elżbiety:

„Dlaczego jesteś zdumiony z mojego powodu, że sama idę na pustkowie? Czegóż mam się lękać, skoro powinowaty Boga¹⁹¹ jest na moich ramionach? Oto Gabriel mi towarzyszy i toruje drogę przede mną”. I powiedziała: „Zaufałam pocałunkowi, którym obdarzyła mnie Maryja, Jego Matka; ponieważ kiedy ją pozdrowiłam, dziecię podskoczyło z radości w moim łonie¹⁹² i usłyszałam [tych] dwoje dzieci obejmujących się nawzajem w naszych łonach”. I Elżbieta dodała: „Przyszłam i włożyłam mojemu synowi szatę z sierści wielbłądziej i skórzany pas, aby góra świętej pustyni mogła być zamieszkała, i aby klasztory i zgromadzenia mnichów mogły w niej wzrastać, i aby mogła być na niej złożona ofiara w imię Pana Jezusa Chrystusa. Jeśli Bóg towarzyszył Hagar i jej synowi, kiedy wędrowali przez pustynię, a byli oni tylko niewolnikami¹⁹³, jak mógłby nie zastosować wobec nas tego, co sam wcześniej ustalił?”

MĘCZEŃSTWO ZACHARIASZA. 11. W powyższych słowach opisaliśmy wam zasługi świętej Elżbiety. A teraz postępujemy i upamiętnijmy święte-

¹⁸⁸ Por. Łk 1, 7. 24.

¹⁸⁹ Na Pustyni Judzkiej w starożytności istniały liczne klasztory. Znowu odniesienie autora do sytuacji współczesnej.

¹⁹⁰ Powyżej autor stwierdził, że Elżbieta karmiła piersią swe dziecko dwa lata; tu prawdopodobnie ma na myśli początek trzeciego roku.

¹⁹¹ Por. Łk 1, 36.

¹⁹² Por. Łk 1, 41.

¹⁹³ Por. Rdz 16, 7-16; 21, 14-20.

go Zachariasza, męczennika¹⁹⁴, i przedstawmy kilka z jego licznych zasług.

Chciałbym wysławiać twoje prawe życie, ale obawiam się usłyszeć wyrzut od ciebie, [podobny do] tego, który uczyniłeś błogosławionej Elżbiecie. Jestem pełen podziwu dla ciebie, o pobożny Zachariaszu! W czasie, kiedy żołnierze Heroda przybyli do ciebie i pytali cię: „Gdzie jest niemowlę, twój syn, dziecię twojego podeszłego wieku?”, ty nie zaprzeczyłeś faktom i nie powiedziałeś: „Nic nie wiem o takim dziecku”, ale po prostu odpowiedziałeś: „Jego matka zabrała go na pustynię”. I kiedy Zachariasz wypowiedział te słowa dotyczące jego syna do żołnierzy, oni zabili go we wnętrzu świątyni¹⁹⁵, a kapłani przykryli jego ciało i złożyli je obok jego ojca Barachiasza¹⁹⁶ na ukrytym cmentarzu ze strachu przed złym¹⁹⁷; a jego krew¹⁹⁸ wrzała w ziemi przez pięćdziesiąt lat, aż Tytus, syn Wespazjana, imperator rzymski, przyszedł i zniszczył Jerozolimę, i pozabijał żydowskich kapłanów z powodu krwi Zachariasza, tak jak Pan mu rozkazał¹⁹⁹.

ŚMIERĆ I POGRZEB ELŻBIETY. 12. Co się tyczy błogosławionego Jana, wędrował on przez pustynię wraz ze swą matką, a Bóg przygotował im szarańczę i miód leśny jako pożywienie²⁰⁰, zgodnie z tym, co powiedziane zostało o nim jego matce²⁰¹, aby żadne nieczyste pożywienie nie weszło do jego ust. Po pięciu latach pobożna i błogosławiona stara matka Elżbieta zmarła, a święty Jan usiadł płacząc nad nią, ale nie wiedział jak ją okryć i pogrzebać, ponieważ w dniu jej śmierci miał on zaledwie siedem lat i sześć miesięcy. A Herod zmarł również w tym samym dniu, co błogosławiona Elżbieta²⁰².

¹⁹⁴ Być może miano męczennika należy przypisać wpływom 2 Krn 24, 20-22 i Mt 23, 35. Pojawia się ono już w ProtEwJk 23n.

¹⁹⁵ Tradycja o zamordowaniu Zachariasza zrodziła się wśród wiernych w oparciu o Mt 23, 35.

¹⁹⁶ Por. Iz 8, 2; Za 1, 1; Mt 23, 35.

¹⁹⁷ Czyli: królem.

¹⁹⁸ O krwi Zachariasza por. ProtEwJk 24, 3 (krew skamieniała).

¹⁹⁹ Tytus – cesarz rzymski w latach 79-81. Po pięciomiesięcznym oblężeniu zdobył Jerozolimę w 70 r., dokonując wielkich zniszczeń. Wzmianki o Tytusie i Wespazjanie, cesarzu w latach 69-79, brak w Rkps Syr. 22.

²⁰⁰ Por. Mk 1, 6; Mt 3, 4. Już w czasach Tacjana próbowano poprawiać tekst biblijny, zmieniając „szarańczę i miód” na idiomatyczne wyrażenie „mleko i miód”, lub zastępując greckie *akrides* (szarańcza) na *egkrides* (placek, naleśnik); por. A. Mingana, *Bulletin of John Rylands Library* 11 (1927) 346 i EwHbr 3.

²⁰¹ Zob. Łk 1, 15.

²⁰² Herod Wielki zmarł w 4 r. przed Ch. Z powodu błędu w ustalaniu chronologii data narodzin Chrystusa winna być przesunięta na 6-7 rok przed Chr.

13. Pan Jezus Chrystus, który swymi oczyma widzi niebo i ziemię, dojrzał swego krewnego Jana siedzącego i płaczącego w pobliżu jego matki, i on również zaczął płakać przez długi czas, a nikt nie znał przyczyny jego płaczu. Kiedy Matka Jezusa zobaczyła Go płaczącego, powiedziała do Niego: „Dlaczego płaczesz? Czy stary Józef lub ktoś inny cię złażał?” A usta, które były pełne życia, odpowiedziały: „Nie, moja matko, prawdziwą przyczyną jest to, że twoja krewna²⁰³, stara Elżbieta, zostawiła mojego umiłowanego Jana sierotą. On teraz płacze nad jej ciałem, które leży w górach”.

Kiedy Dziewica to usłyszała, zaczęła płakać nad swą krewną, a Jezus jej powiedział: „Nie płacz, o moja dziewicza matko, zobaczysz ją [jeszcze] w tej godzinie”. I podczas gdy on jeszcze rozmawiał ze swą Matką, oto jaśniejący obłok²⁰⁴ zszedł i zatrzymał się pomiędzy nimi. A Jezus powiedział: „Zawołaj Salome²⁰⁵ i zabierzmy ją z nami”. I weszli w obłok, który popłynął z nimi na pustkowie Ain-Karem i do miejsca, gdzie leżało ciało błogosławionej Elżbiety i gdzie siedział święty Jan²⁰⁶.

14. Zbawiciel powiedział następnie do obłoku: „Zostaw nas po tej stronie miejsca”. A on natychmiast przyszedł, dotarł do tego miejsca i zniknął. Jego hałas jednak dotarł do uszu Jana, który zdjęty strachem zostawił ciało swej matki. Natychmiast doszedł go głos, [który] mu powiedział: „Nie bój się, o Janie, Ja jestem Jezus Chrystus, twój Pan. Jestem twoim krewnym, Jezusem, i przychodzę do ciebie z moją umiowaną matką, aby mieć udział w pogrzebie błogosławionej Elżbiety, twej szczęśliwej matki, ponieważ jest ona krewną mojej matki”. Kiedy błogosławiony i święty Jan to usłyszał, zawrócił, a Chrystus Pan i jego dziewicza Matka objęły go. Następnie Zbawiciel powiedział do swej dziewiczej Matki: „Powstań, ty i Salome²⁰⁷, i obmyjcie ciało”. One obmyły ciało błogosławionej Elżbiety w źródle, z którego zazwyczaj czerpała wodę dla siebie i swego syna. Następnie święta dziewicza Mart²⁰⁸ Maryja objęła błogosławionego i zapłakała nad nim, i przeklęła Heroda z powodu licznych jego przestępstw, które popełnił. Później Michał i Gabriel zstąpili z nieba i wykopali grób; a Zbawiciel rzekł

²⁰³ Por. Łk 1, 36.

²⁰⁴ Por. Mt 17, 5.

²⁰⁵ Por. ProtEwJk 19, 3nn., objaśn.

²⁰⁶ Autor przejmując biblijną tradycję o pojawieniu się Syna Człowieczego na obłokach niebieskich; por. Mk 13, 26; Mt 24, 30; 26, 64. Motyw przybycia na obłokach spotykamy także w *Transitus* (np. TransR 15nn., itd.).

²⁰⁷ Według Mk 16, 1 Salome miała namaścić ciało Jezusa.

²⁰⁸ Żeński odpowiednik tytułu „Mar” („Pan”).

im: „Idźcie i przyprowadźcie duszę Zachariasza, i duszę kapłana Symeona²⁰⁹, aby śpiewali, kiedy będziecie grzebać ciało”. I Michał przyprowadził natychmiast dusze Zachariasza i Symeona, którzy przykryli ciało Elżbiety i długi czas śpiewali nad nim²¹⁰.

A Matka Jezusa i Salome płakały, a obydwaj kapłani uczynili znak krzyża na ciele i pomodlili się nad nim trzy razy, zanim złożyli je, aby spocząło w grobie. Następnie je pogrzebali i opieczętowali grób znakiem krzyża, i powrócili do swych własnych miejsc w pokoju. A Jezus Chrystus i jego Matka pozostali z błogosławionym i świętym Janem siedem dni, i smucili się z nim z powodu śmierci jego matki, i nauczyli go, jak żyć na pustyni²¹¹. A dzień śmierci błogosławionej Elżbiety przypadł na piętnastego lutego²¹².

TROSKA JEZUSA O JANA. **15.** Następnie Jezus Chrystus powiedział do swej Matki: „Pójdźmy teraz do miejsca, w którym będę mógł kontynuować swoje dzieło”. Dziewica Maryja zapłakała natychmiast nad samotnością Jana, który był bardzo młody, i powiedziała: „Zabierzemy go ze sobą, gdyż jest on sierotą [i] nie ma nikogo”. Ale Jezus Jej powiedział: „To nie jest wolą mojego Ojca, który jest w niebie²¹³. On pozostanie na pustyni aż do dnia ukazania się Izraelowi²¹⁴. Zamiast pustyni pełnej dzikich bestii²¹⁵ będzie on chodził po pustyni pełnej aniołów²¹⁶ i proroków, jakby byli oni rzeszą ludzi. Jest tu też Gabriel, pierwszy z aniołów, któremu przykazałem strzec go i udzielać mu mocy z nieba. Dalej, uczynię wodę z tego źródła wody tak słodką i smaczną dla niego, jak mleko, które otrzymywał od swej matki. Któż troszczył się o niego w dzieciństwie? Czyż nie Ja jestem tym, o moja matko, który kocha go bardziej niż cały świat? Zachariasz również go kochał, a Ja nakazałem mu przyjść i poszukać go, ponieważ, choć ciało jego jest pogrzebane w ziemi, dusza jego żyje. **16.** A co się tyczy jego matki Elżbiety, ona będzie nieustannie go

²⁰⁹ Idzie o Symeona, którego Maryja z Józefem spotkali w świątyni jerozolimskiej, gdy przyszli ofiarować dzieciątko Jezus, zgodnie ze zwyczajem Prawa żydowskiego (por. Łk 2, 25-35).

²¹⁰ Por. JózCieś 13, 2, objaśn.

²¹¹ Por. Mk 1, 4.

²¹² Żadne menologium nie podaje tej daty jako dnia, w którym Kościół czci św. Elżbietę.

²¹³ Por. Mt 7, 21; 12, 50.

²¹⁴ Por. Łk 1, 80.

²¹⁵ Por. Mk 1, 13.

²¹⁶ Por. Mk 1, 13; Mt 4, 11.